



GŁOS

KATOLICKI

VOIX CATHOLIQUE

Nr 3/2014 (2529) Rok LV 19.1.2014

Ku lepszemu światu

Ogłoszenie na Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy

str. 2

TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ
HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE

1,55 €

Fot. M. Frankowska

Ku lepszemu światu

Oreǳie Ojca Świętego Franciszka na Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy

Drodzy Bracia i Siostry!

W naszych społeczeństwach jak nigdy dotąd w historii zachodzą procesy wzajemnego uzależniania i interakcji na skalę światową, które choć obejmują również elementy problematyczne lub negatywne, mają na celu polepszenie warunków życia rodziny ludzkiej, nie tylko w aspekcie ekonomicznym, ale i politycznym oraz kulturalnym. Każda osoba bowiem należy do ludzkości i podziela nadzieję na lepszą przyszłość z całą rodziną ludów. Z tego stwierdzenia wywodzi się wybrany przeze mnie temat tegorocznego Światowego Dnia Migranta i Uchodźcy: «Migranci i uchodźcy: ku lepszemu światu».

Pośród rezultatów nowoczesnych przemian rosnące zjawisko przemieszczania się ludności jawi się jako «znak czasów», jak to określił Papież Benedykt XVI (por. Oreǳie na Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy 2006 r.). O ile bowiem z jednej strony migracje często wskazują na braki i słabe punkty państw i wspólnoty międzynarodowej, o tyle z drugiej ukazują także dążenie ludzkości do życia w jedności z poszanowaniem różnic, otwartość i gościnność, które pozwalają na sprawiedliwy podział dóbr ziemi, ochronę i umacnianie godności oraz centralnego miejsca każdej istoty ludzkiej.

Z chrześcijańskiego punktu widzenia również w zjawiskach migracyjnych, podobnie jak w innych rzeczywistościach ludzkich, występuje napięcie między pięknem stworzenia, naznaczonego przez taskę i odkupienie, a tajemnicą grzechu. Z solidarnością i gościnnością, gestami braterstwa i zrozumienia kontrastują odrzucenie, dyskryminacja, handel potącony z wyzyskiem, bólem i śmiercią. Niepokój budzą przede wszystkim sytuacje, w których migracja jest nie tylko przymusowa, ale wręcz urzeczywistniana poprzez różne formy handlu ludźmi i ich zniewalania.

«Praca niewolnicza» jest dziś chlebem powszednim! Jednakże mimo problemów, ryzyka i trudności do pokonania tym, czym kierują się liczni migranci i uchodźcy, jest potężne połączenie ufności i nadziei; mają oni w swoich sercach pragnienie lepszej przyszłości nie tylko dla samych siebie, ale również dla swoich rodzin i bliskich im osób.

Co oznacza tworzenie «lepszego świata»? Wyrażenie to nie odnosi się po prostu do abstrakcyjnych koncepcji bądź rzeczy nieosiągalnych, ale wskazuje raczej, że należy dążyć do autentycznego i integralnego rozwoju, działać tak, aby istniały godne warunki życia dla wszystkich, aby były zaspokajane we właściwy sposób potrzeby osób i rodzin, aby był szanowany, strzeżony i pielęgnowany świat stworzony, którym Bóg nas obdarzył. Czcigodny Paweł VI opisywał następującymi słowami dążenia dzisiejszych ludzi: «Uwolnić się od nędzy, zapewnić sobie środki do życia, zdrowie i stałe zatrudnienie; zdobyć pełniejszy udział w odpowiedzialności, wyzwolić się od ucisku i warunków obrażających godność człowieka; zdobyć lepsze wykształcenie; jednym słowem: więcej robić, więcej umieć i więcej mieć, ażeby więcej znaczyć» (enc. *Populorum progressio*, 26 marca 1967 r., n. 6).

Nasze serce pragnie «więcej», co nie oznacza po prostu umieć więcej lub mieć więcej, lecz przede wszystkim bardziej być. Nie można sprowadzać rozwoju do samego wzrostu gospodarczego, osiąganego często bez oglądania się na osoby słabsze i bezbronne. Świat może stać się lepszy tylko wtedy, gdy uwaga skupiona jest głównie na osobie, gdy promocja osoby jest integralna, obejmuje wszystkie jej wymiary, wraz z wymiarem duchowym; gdy nie zaniedbuje się nikogo, również ubogich, chorych, więźniów, potrzebujących i przybyszów (por. Mt 25, 31-46); gdy potrafi się przejść od kultury odrzucania do kultury spotkania i gościnności.

Migranci i uchodźcy nie są pionkami na szachownicy ludzkości. Są to dzieci, kobiety i mężczyźni, którzy opuszczają bądź są zmuszeni do opuszczenia swoich domów z różnych powodów, którzy mają takie samo słusne pragnienie, by umieć więcej, by mieć więcej, ale przede wszystkim, by więcej być. Wstrząsająca jest liczba osób, które emigrują z jednego kontynentu na drugi, jak również tych, które przemieszczają się wewnątrz własnych krajów bądź regionów geograficznych. Dzisiejsze ruchy migracyjne stanowią największe w całych dziejach zjawisko przemieszczania się osób, jeśli nie ludów. Wędrując razem z migrantami i uchodźcami, Kościół stara się zrozumieć przyczyny leżące u źródeł migracji, a także pracować nad przezwyciężeniem ich negatywnych skutków oraz ukazywać ich pozytywne efekty dla wspólnot, z których pochodzą migranci, dla tych, w



których przebywają czasowo, i docelowych.

Zachęcając do rozwoju w kierunku lepszego świata, nie możemy, niestety, pominąć milczeniem zgorzienia, jakim jest ubóstwo w swoich rozmaitych wymiarach. Przemoc, wyzysk, dyskryminacja, spychanie na margines, restrykcyjne podejście do podstawowych wolności, zarówno jednostek, jak i zbiorowości, to kilka głównych elementów ubóstwa, które należy przezwyciężyć. Bardzo często te właśnie aspekty znamionują ruchy migracyjne, łączyąc migrację z ubóstwem. Uciekając od nędzy bądź prześladowań, w poszukiwaniu lepszych perspektyw lub by ratować życie, miliony osób wyruszają w podróż jako migranci z nadzieją, że spełnią się ich oczekiwania, a tymczasem często spotykają się z nieufnością, zamknięciem i odrzuceniem, przydarzają się im też inne nieszczęścia, niejednokrotnie jeszcze poważniejsze, które ranią ich ludzką godność.

Zjawisko migracji, w takich wymiarach, jakich nabiera w naszej epoce globalizacji, wymaga, by podejść do niego i nim pokierować w nowy sposób, sprawiedliwy i skuteczny, co wymaga przede wszystkim kooperacji międzynarodowej oraz ducha głębokiej solidarności i współczucia. Ważna jest współpraca na różnych poziomach, z zastosowaniem przez wszystkich narzędzi normatywnych, chroniących i promujących osobę ludzką. Papież Benedykt XVI wskazał tę drogę, mówiąc, że «Ową politykę należy rozwijać poczynając od ścisłej współpracy między krajami, z których pochodzą emigranci, a krajami, do których przybywają. Muszą jej towarzyszyć stosowne rozporządzenia międzynarodowe pozwalające na zharmonizowanie różnych systemów prawa, tak aby zabezpieczyć potrzeby i prawa emigrujących osób oraz rodzin, a jednocześnie społeczeństwa, w którym się znajdują» (enc. *Caritas in veritate*, 29 czerwca 2009 r., n. 62). Wspólna praca na rzecz lepszego świata wymaga wzajemnej pomocy krajów, udzielanej z gotowością i ufnością, bez wznoszenia nieprzekraczalnych barier. Dobre współdziałanie może być zachętą dla rządzących, by zajęli się rozwiązaniem problemów nierówności społeczno-ekonomicznych i pozbawionej reguł globalizacji, należących do przyczyn migracji, w których osoby są bardziej ofiarami niż podmiotami.

ciąg dalszy na str. 10



foto: J. Frankowski

Telegram do... wnuków



Tak, w naszej zbiorowej świadomości tkwi wciąż jeszcze ten idylliczny obrazek. Wiesz, kwiaty, pszczoły, polski dworek – jak z narodowej pocztówki, albo stary dom wśród pól; pod rozłożystym dębem larweczka, a może i altanka pod pachnącą miodem lipą i... I gromadka wnucząt co z zachwytem wsłuchiła się w babcię i powieści i z zapałem tchem chłoną dziańkowstwo nauki. Miłość, szacunek, wiśnie i królowie – na szachownicy, przepłatały się z patriotycznymi pieśniami i opowieściami z przeszłości... pajonki. Było w tej jęmielniczanie „malolatów” w arkana wszelakie a niezbędne, by zostać później przyswojonym człowiekiem, Polakiem, kiedyś też dobrą żoną, lub mężem – zależnie od płci odpowiedniej. Potem był czas wędrówek „za rękę”, między polami, i obok starych kłopotów, do naszego kościoła, ku transcendentnym wymiarom natury ludzkiej i Matce Bożej Bolesnej. I w ydarzać by się mogło, takie to wszystko oczywiste, proste, naturalne i nieodporne – z pokolenia na pokolenie, z cica na syna, z dziadka na wnuka. Tymczasem dzisiaj to jakby ginący świat, jak rzadkie gatunki traw i ptaków, jak przastare puszcze, jak dinozaury. Świat tępony samounicestwiania bezmyślnością niepojętego człowieka. Napiera i poka nowego barbarzyństwa, gdzie nie będzie już miejsca na między pokoleniową, humanistyczną ciągłość dokonań i celów, kultury i etyki... zachodnią cywilizację, i chrześcijańską wiarę. Gdzie nie słabszych i nie jbardzi, nie bezbronnych, nie młodszych i nie starszych, w imię egoizmu, połącznego i ekonomicznego, skazali się na niebyt, albo degenerowanie w nędzę i zapomnienie.

P.O.



W NUMERZE MIĘDZY INNYMI:

- Mimo brukselskich pieniędzy, oskubano emerytów – str. 6
- Cud za sprawą bł. ks. Jerzego Popiełuszki we Francji? – str. 8
- Questions d'économie – str. 11
- Duchowa uczta – str. 15
- Kibice na Jasnej Górze – str. 16

Z SATYRYCZNEJ TEKI

Wiara dziadków nawraca wnuki

Marcin Jakimowicz

To nie jest kryjaka dla starych ludzi – pisałem niedawno. – Zapełnieni na marginesach przez tych, którzy „zabierają babciom dorwót”, siedzą pozamykani w swoich mieszkankach, ściskają w rękach piloty i zdumieni oglądają nastolatków dzielących się z nimi swoją wiedzą o aborcji, wojnach, demokracji i globalnym ociepleniu. A jednak babcie i dziadkowie „robią swoje”. Sniją swoją opowieść o spotkaniu Niejczyśnego. Zazwyczaj nie widzą owoców swojej pracy i godzin spędzonych na kolanach i narażeni są na kpiące spójrzenie wnuków czy ironiczne wzruszenie ramion. Owoce ich pracy widać po latach.

Babcia rozdaje karty

„U ludzi to niemożliwe, / U Boga na wszystko jest czas / Zaświaty przyszły na świat, i kręcą się wokół nas / I piją ze mną herbatę, i sadzą cynie po wsiach / Do kina nie ma co iść, zostaniemy tu w karty grać / Anielo, Anielo, mój aniele” – śpiewa Tomasz Budzyński, zdradzając kwintesencję chrześcijaństwa. O tym, że „zaświaty przyszły na świat i kręcą się wokół nas”, powiedziała mu babcia Aniela. A może nie mówiła tego wprost, tylko mały Tomek wyczytał to między wierszami?

– Z babcią, u której spędzałem wakacje, robiliśmy głównie dwie rzeczy: graliśmy w karty i chodziliśmy do kościoła. Głównie to graliśmy w remika i w makao, rzadziej w tysiąca – uśmiecha się lider Armii. – Zabierała mnie na wszystkie możliwe nabożeństwa, Msze, nieszpory do dominikanów w Tarnobrzegu. Kościół był cały, od podłogi do sufitu, wymalowany.

ciąg dalszy na str. 12



ZAPRENUMERUJ „GŁOS KATOLICKI”

W prenumeracie będziesz otrzymywał „Głos...” bezpośrednio do domu wcześniej i taniej.

Imię i nazwisko: _____ ☐ Rok (56,60 €) ☐ Pół roku (30,30 €) ☐ Miesiąc (5 €)
 Adres: _____ ☐ Przyjaciele „Głosu...” (69,60 €) ☐ PDF/e-mail (49,90 €)

Telefon: _____ ☐ Zaznacz tutaj jeśli jest to Twoja pierwsza prenumerata i wygraj 2 dodatkowe darmowe miesięce abonamentu!

Czeki prosimy wystawiać na
 Głos Katolicki – Voix Catholique
 263 bis, rue St-Honoré, 75001 Paris;

Konto we Francji: CCP 12 777 08 U Paris – Voix Catholique/Głos Katolicki
 Prenumerata w Belgii: ks. B. Dejneka – rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles – CCP 000-1637856-11
 w Niemczech: Głos Katolicki – Commerzbank Hannover – BLZ 250 400 66 – konto n°791177900

KUPON
PRENUMERATY



LITURGIA SŁOWA

II Niedziela zwykła Rok A

PIERWSZE CZYTANIE

Iz 49,3,5-6

Czytanie z Księgi proroka Izajasza

Pan rzekł do mnie: „Tyś sługą moim, Izraelu, w tobie się rozstałem”. Wstawiłem się w oczach Pana, Bóg mój stał się moją siłą. A teraz przemówił Pan, który mnie ukształtował od urodzenia na swego sługę, bym nawrócił do Niego Jakuba i zgromadził Mu Izraela. I mówił: „To zbyt mało, iż jesteś mi sługą dla podźwignięcia pokoleń Jakuba i sprowadzenia ocalałych z Izraela. Ustanowię cię światłością dla pogan, aby moje zbawienie dotarło aż do krańców ziemi”.

DRUGIE CZYTANIE

1 Kor 1,1-3

Początek Pierwszego Listu św. Pawła Apostoła do Koryntian

Paweł, z woli Bożej powołany na apostoła Jezusa Chrystusa,

i Sostenes, brat, do Kościoła Bożego w Koryncie, do tych, którzy zostali uświęceni w Jezusie Chrystusie i powołani do świętości wspólnie ze wszystkimi, którzy na każdym miejscu wzywają imienia Pana naszego Jezusa Chrystusa, ich i naszego Pana. Łaska wam i pokój od Boga Ojca naszego i od Pana Jezusa Chrystusa.

EWANGELIA

J 1,29-34

Słowa Ewangelii wg św. Jana

Jan zobaczył Jezusa, nadchodzącego ku niemu, i rzekł: „Oto Baranek Boży, który gładzi grzech świata. To jest Ten, o którym powiedziałem: «Po mnie przyjdzie Mąż, który mnie przewyższył godnością, gdyż był wcześniej ode mnie». Ja Go przedtem nie znałem, ale przyszedłem chrzcić wodą w tym celu, aby On się objawił Izraelowi». Jan dał takie świadectwo: «Ujrzałem Ducha, który jak gołębicą zstępował z nieba i spoczął na Nim. Ja Go przedtem nie znałem, ale ten, który mnie postał, abym chrzcił wodą, powiedział do mnie: «Ten, nad którym ujrzyś Ducha zstępującego i spoczywającego nad Nim, jest Tym, który chrzci Duchem Świętym». Ja to ujrzałem i daję świadectwo, że On jest Synem Bożym”. □

Jednoczy nas Chrystus

ks. Paweł Witkowski

Za pewne każdy z nas, emigrantów, przeżywał taki czas w swoim życiu, gdy tracił wiarę w sens u wykonywanych przez siebie działań. Dotyczyło to sytuacji rodzinnych czy zawodowych.

Niekiedy taki stan ducha może się także zdarzyć w obrębie wiary, gdy odczuwamy niezrozumienie naszej wierności postawy wobec Boga, czy istniejący w świecie ogrom zła lub pozorny brak efektów podejmowanych przez nas modlitw.

Trzeba jednak łączyć nasze wysiłki z działaniem Boga i z uporem, w sposób rzetelny realizować swoje powołanie. Taka postawa z pewnością przyniesie efekt, choć nie zawsze będzie on widoczny od razu. Niekiedy stanie się fundamentem, na którym ktoś będzie budował, dopiero po naszej śmierci.

Pierwsze czytanie pochodzi z Księgi proroka Izajasza i zawiera fragment tzw. drugiej Pieśni o Studzie Jahwe. W sumie są cztery takie pieśni w Księdze Izajasza. Opisują one los tajemniczej postaci, która przeżywa rozmaite niesprawiedliwe cierpienia. Cierpienia te nie są jednak bezsensowne ponieważ mają wymiar zbawczy. Postać ta z jednej strony może być uosobieniem losu całego narodu izraelskiego. Z drugiej nosi wyraźne rysy indywidualistyczne, zatem może być traktowana jako prototyp przyszłego Mesjasza. Mesjasza, który doświadczy prześladowań również ze strony tych, którym chce pomóc.

Widać, że występowanie w słusznej sprawie nie zawsze łączy się ze zrozumieniem innych. Sługa Pański, wydawać by się mogło, trudził się bez skutku, co mogło prowadzić do zwątpienia. Mogły pojawić się nawet pytania o celowość podejmowania takich wysiłków. Ślady takiego myślenia można dostrzec w wersecie 4, którego brakuje w dzisiejszym czytaniu: „Ja zaś mówiłem: próżno się trudziłem, na darmo, na nic zużyłem moje siły”. Jednakże w tym samym momencie następuje jakby jego otrzeźwienie, zrozumienie całej sytuacji, dodaj więc: „Lecz

moje prawo jest u Pana i moja nagroda u Boga mego. Wstawiłem się w oczach Pana, Bóg mój stał się moją siłą”.

Fragment Ewangelii według św. Jana pozornie tylko koncentruje się na osobie Jana Chrzciciela. Głównym bohaterem jest tu Jezus Chrystus. Św. Jan wskazuje na Niego swoim uczniom, wypowiadając następujące słowa: „Oto Baranek Boży, który gładzi grzech świata. To jest Ten, o którym powiedziałem: Po mnie przyjdzie Mąż, który mnie przewyższył godnością, gdyż był wcześniej ode mnie.” J 1, 29.

Święty Jan nawiązał albo do baranka paskhalnego, którego krew uchroniła Izraelitów przed ostatnią plagą egipską, albo do baranka którego codziennie składano na ofiarę w świątyni, albo do baranka, na którego w Starym Testamencie, w tzw. Dzień Przebłagania, symbolicznie wkładano grzechy Ludu Bożego i wypędzano go na pustynię. Wspólnym mianownikiem jest występujący w każdym przypadku charakter ofiarniczy. Dlatego Jezus, jako Baranek, jest tajemniczym Sługą Jahwe. On cierpi za innych po to aby ich zbawić. Paradoksalnie za swoją dobroć zostaje ukarany.

Biorąc tę sytuację po ludzku, nie widać tu logiki. W Bożej ekonomii zbawczej zło zostaje przemienione w dobro. Jezus był tego świadom i dlatego konsekwentnie, do końca jest wierny swemu powołaniu, mimo, że wiedział w jaki sposób skończy się Jego misja. Jego słowa i czynu umacniają nasze, często zmęczone, emigracyjne serca i ukazują nam wartość konsekwentnie realizowanej miłości w naszym życiu codziennym. Wbrew wszelkim wiatrom dziejów, warto wcielać w życie słowa Dobrej Nowiny, przekazanej nam przez Chrystusa.

Francuski poeta i muzyk Tom Eden, w

jednej ze swoich konferencji do młodzieży, zapytał: co wyrosnie, jeśli zasiejemy pszenicę; młodzież odpowiedziała – pszenica; zapytał ponownie, a co zbierzemy sadząc marchew; młodzież odpowiedziała – marchew; a co zbierzemy jeśli zasiejemy miłość, przyjaźń, zaufanie, pokój, sprawiedliwość... Sadząc i siejąc dobro i miłość istnieje wielkie prawdopodobieństwo, że już w tym ziemskim życiu zbierzemy obfity plon miłości i dobra, a i życie wieczne odziedziczymy.

Warto zaznaczyć, że teksty dzisiejszej niedzieli odczytywane są we wszystkich kościołach świata. Czytamy je we Francji i słuchają ich nasi krewni w Polsce. Jednoczy nas ten sam Chrystus, który mówi do nas te same słowa. Nieważne kim jesteśmy i gdzie mieszkamy. On jest Bogiem żywym, który przyjął ludzkie ciało, aby pokazać jak bardzo nas kocha. Do groty w Betlejem mógł wejść każdy. Chrystus urodził się jako dziecko, umarł na krzyżu i zmartwychwstał dla każdego z nas. W tygodniu modlitw o jedność chrześcijan, módlmy się i dziękujmy Bogu za siebie nawzajem. □



Na emigracji

ks. Tomasz Sokół

Życie na emigracji kujarzy się nam często z jakąś nieznaną przygodą, z czymś nowym, może oryginalnym. Dla niektórych z nas, taki wyjazd z własnej ojczyzny, był decyzją przemyślaną, dla innych wyniknął z konieczności.

Dziś – patrząc z perspektywy czasu – możemy śmiało powiedzieć, że codzienne życie w obcym kraju, to nie tylko i wyłącznie barwna przygoda, ale zwykle niezła szkoła życia. Nowe i nieznane środowisko, nowi ludzie, obcy język, niezrozumiałe zwyczaje, inna mentalność, kultura. Wymieniać można tych spraw naprawdę do woli.

Żyjemy w czasach gdzie słowo emigracja już nie wywołuje specjalnego zdziwienia czy zakłopotania, stało się ono niemal zwykłą codziennością. Dzięki rozbudowanej, nowoczesnej komunikacji oraz globalnemu światu mediów, nasza Ziemia stała się o wiele mniejsza, i dla wszystkich bardziej dostępna.

Sięgając jednak do naszej narodowej historii możemy powiedzieć, że Polacy już od dawna szukali lepszego życia, bowiem położenie geopolityczne Kraju, nigdy nie było korzystne i obiecujące. Rodacy często musieli szukać chleba u obcych. Nasi władcy i poszczególne rządy, nie zawsze troszczyli się bowiem odpowiednio o polskich obywateli. To „dzięki” ich nieodpowiedzialnym poczynaniom, czy niekompetencji rządzących, wielu z rodaków opuszczało własne gniazdo. Jedni osiedlali się za granicą na stałe, inni gdzieś „pokotem” koczowali na obcej ziemi.

Polacy wciąż emigrują w poszukiwaniu pracy i lepszych warunków życia dla swoich najbliższych. Jednakże trzeba obecnie zapytać, czy w tych współczesnych poszukiwaniach, biorą też pod uwagę wyznawaną wiarę? Czy poza własnym krajem – na obczyźnie – mogą włączyć się we wspólnotę ludzi wierzących, uczestniczyć w niedzielnej Mszy św.? Czy ich dzieci, urodzone na emigracji, będą mogły bez przeszkód, uczestniczyć w lekcjach katechezy, nauce języka ojczystego? Cdzie przygotują własne pociechy, np. do Pierwszej Komunii św., lub do sakramentu bierzmowania? Przecież wiemy doskonale, że wiara w Boga, dla nas, Polaków, jest czymś ważnym i niezmiennie zasadniczym!

Polacy pragną zmian w swojej dotychczasowej sytuacji, dlatego i dzisiaj wyjeżdżają z kraju swoich przodków. Na emigracji podejmują lepiej płatną pracę, nawiązują nowe znajomości, wchodzą w dotąd nieznane środowiska, a przede wszystkim stykają się z zupełnie inną duchową rzeczywistością. Okazuje się jednak, że w natłoku zajęć i wrażeń nie mogą, bądź już nie chcą, znaleźć miejsca dla Pana Boga. Boga, który jeszcze tak niedawno odgrywał w ich życiu tak ważną i podstawową rolę.

Wiemy, że współczesna Europa, często zapiera się własnych,



chrześcijańskich korzeni, dąży z całą zawziętością do laicyzacji, a wiara nie stanowi już dla niej trwałej i znaczącej wartości. Wiara w Boga jest więc wyzwaniem niełatwym. Poddawana jest ona ciągłej próbie. Bóg i w naszych czasach, stawia więc Polakom niełatwe wymagania. Są one różnorodne i niejednokrotnie trudne do wypełnienia, a jednym z nich jest nieugięte trwanie w wierze, pozostawanie wiernym Bogu do końca. Wydaje się być to zupełnie zrozumiałe, ale co to w praktyce oznacza?

Być wiernym wobec Boga, to przede wszystkim nie stawiać żadnej pseudo-wartości i napotkanej rzeczy ponad Nim. Zbawienie powinno być celem każdego człowieka, najważniejszym punktem na liście jego życiowych priorytetów. Nie może człowiek – żyjący na emigracji – beztrwale błędzić i czcić tylko materialne wartości, bądź też poszukiwać życiowej drogi poza Bogiem. Powołany jest on bowiem do trwania w wierze, bez zachwiał czy wewnętrznych burz. Jednocześnie wiemy doskonale, że współczesny człowiek, także więc emigrant, jest istotą słabą, często grzeszną, dlatego tym bardziej, musi on okazać swoją wierność Bogu, także w takich chwilach, w których zdaje mu się, że jest pozbawiony Bożej opieki. To właśnie trudne emigracyjne sytuacje, ludzie namawiający do ztego, są często czytelnym sprawdzianem owej wierności, pozwalającym na realną ocenę swojego duchowego życia.

Cieszy zatem fakt, iż dla wielu młodych polskich emigrantów, wiara jest i dziś ciągle czymś najważniejszym i trwałym. Nie da się o niej tak po prostu zapomnieć, niezależnie od tego, jak często zdarza nam się popadać w bierność, czy zniechęcenie. Równocześnie pamiętajmy jednak, że tylko poprzez odpowiedzialne działanie, zakorzenione właśnie w Bogu, może nam się udać zmienić naszą trudną sytuację na lepszą.

Podsumowując, należy stwierdzić, iż obecna, nowa emigracja, jest dla wyjeżdżających z Polski, szczególnym sprawdzianem osobowości, charakteru, wiary i patriotyzmu. Wyjazd za granicę jest, bowiem zawsze wielkim wyzwaniem – dla każdego, to wielki egzamin z jego dojrzałości, także w wierze. □

KRAKÓW | Agnieszka i Urszula Radwańskie, Alina Perzanowska oraz Irena Santor zostały laureatkami Medali św. Brata Alberta za 2013 r. Uroczyste wręczenie tych wyróżnień, przyznawanych za wspieranie osób niepełnosprawnych, nastąpi w marcu w Teatrze im. Słowackiego w Krakowie – ogłosili to, na specjalnej konferencji ks. Tadeusz Isakowicz-Zaleski i Anna Dymna, od lat zaangażowani w pracę z niepełnosprawnymi.

KOLONIA | Katedra w Kolonii, będąca symbolem tego miasta, jest szczególnie często odwiedzana w okresie Bożego Narodzenia. Największym zainteresowaniem cieszy się stojący za głównym ołtarzem relikwiarz Trzech Króli. Ma on już 850 lat. Z tej okazji planowana jest na jesień br. wielka wystawa pod hasłem „Święci Trzej Królowie. Młot, sztuka, kultura”. Wybitne dzieła z okresu od V do XVI w. pochodzą ze zbiorów muzealnych m.in. Kopenhagi, Sieny, Paryża, Amsterdamu, Londynu i Edynburga. Wystawa w Muzeum Etnograficznym w Kolonii zostanie otwarta 25 października i potrwa do 25 stycznia 2015 r.

MIŃSK | Film polskiego reżysera Marcina Janosa Kraw-

czyka „Matka 24 h” zdobył w Mińsku Grand Prix Międzynarodowego Katolickiego Festiwalu Chrześcijańskich Filmów i Programów Telewizyjnych Magnificat 2013. Dokument opowiada o peregrinacji wizerunku Matki Boskiej Częstochowskiej w różnych polskich miejscowościach. Bohaterkami filmu są matki w różnym wieku, a pretekstem do opowiedzenia ich historii stała się peregrinacja obrazu kopii Jasnogórskiej Ikony Matki Bożej. Kamera przez 24 godziny towarzyszy cudownemu wizerunkowi odwiedzającemu różne rodziny, ale także szpitale czy więzienia.

WARSZAWA | Jak poinformował rzecznik episkopatu ks. Józef Kłoch, papież Franciszek wprowadził zmianę w przyznawaniu duchownym tytułów honorowych. Decyzją papieża, zastużonym duchownym diecezjalnym po 65. roku życia będzie przyznawany jedynie tytuł Kapelana Jego Świątobliwości. Dotąd innymi odznaczeniami papieskimi dla duchownych diecezjalnych były tytuły prałata oraz Protonotariusza Apostolskiego (infułata). Tytuły udzielone przez papieża do tej pory zachowują ważność. □

Mimo brukselskich pieniędzy oskubano emerytów

„Bo rąj na ziemi każdy stworzyć chce. Lecz czy ma forszę? Niestety, nie...” – głosi song z „Cpery za trzy grosze” Brechta.

Mimo „pomocy unijnej”, która była głównym motywem w propagandzie akcesu Polski do Unii Europejskiej „forsy ciągle nie ma” i dlatego rząd premiera Tuska wspólnie z prezydentem Komorowskim postanowili dokonać skoku na kasę otwartych funduszy emerytalnych. Dlaczego nie ma forsy mimo „pomocy unijnej” dla Polski, szacowanej w najbliższych

7 latach na ok. 300 miliardów złotych? – na to pytanie nie są, niestety, w stanie odpowiedzieć najtęższe „autorytety ekonomiczne”, bez względu na to, czy powycinane z „Gazety Wyborczej”, z „Polityki”, czy zeskanowane z TVN. Tedy tuż przed Bożym Narodzeniem, w wielkim pośpiechu, niemal w panice, większość parlamentarna uchwaliła ustawę, mocą której środki finansowe z otwartych funduszy emerytalnych przekazane zostaną do ZUS, a będące w ich gestii obligacje Skarbu Państwa – umorzone, przez co rząd zaoszczędzi ok. 10 miliardów złotych, które to „oszczędności” jeszcze przed uchwaleniem wspomnianej ustawy(!) uwzględnił w budżecie na rok 2014. Nawet słynny, czy raczej oślawiony Leszek Balcerowicz zgromił rząd za tę decyzję, ale złośliwi powiadają, że tylko dlatego, iż „środowisko Balcerowicza” ma wiele tłustych posad właśnie w otwartych funduszach emerytalnych, pobierających sobie niezłe provizje od swej troski o przyszłe emerytury Polaków. Prezydent Komorowski natychmiast wszedł w rolę zatroskanego „ojca narodu”, ale ktoś napisał mu fałszywą rolę: bo zamiast skierować inkryminowaną ustawę do Trybunału Konstytucyjnego, by zbadał jej zgodność z Konstytucją i od stanowiska Trybunału uzależnić swój podpis – Komorowski błyskawicznie podpisał ustawę, kierując ją jednocześnie do Trybunału Konstytucyjnego, celem ustalenia jej „konstytucyjności”. Różnica jest olbrzymia: podpisanie ustawy przez Komorowskiego powo-



Z KRAJU

- Orszaki Trzech Króli przeszły ulicami około 200 miast. Obchody tego dnia stają się polskim fenomenem. Przy tej okazji warto przypomnieć, że walkę o przywrócenie 6 stycznia dnia wolnego od pracy podjął były prezydent Łodzi Jerzy Kropiwnicki. W 2008 r. Sejm odrzucił ten pomysł. W 2009 r. ponowną inicjatywę Kropiwnickiego wsparło już ponad milion obywateli. Jednak i ten projekt (popierany przez PiS) Sejm odrzucił. Dopiero w 2010 roku parlament przyjął projekt PO i dzięki temu od 2011 roku Święto Trzech Króli jest dniem wolnym.
- Z podziału i obsługi dotacji unijnych utrzymuje się w Polsce 200 tys. osób. Wynagrodzenie 95 proc. osób zajmujących się w administracji dotacjami jest finansowane z pieniędzy europejskich w ramach tzw. pomocy technicznej. W ten sposób powstał... nowy sektor gospodarki.
- Nowy Rok to tradycyjnie już... podwyżki cen. Wyższe stawki VAT (8 zamiast 7% i 23 zamiast 22%) zostaną utrzymane jeszcze przez trzy lata. Przeciętna rodzina traci w ten sposób ok. 1000 zł rocznie. Wzrosły ceny abonamentu za radio i TV. Znowu rośnie podatek od nieruchomości i opłaty za mieszkania komunalne oraz składki na ZUS. Drożeje gaz (ok. 200 zł rocznie więcej dla rodzin ogrzewających nim mieszkania). Poza tym „tradycyjnie” wzrastają ceny papierosów oraz alkoholu. A premier Tusk na Nowy Rok twierdził, że jest „przekonany, iż rok 2014 będzie lepszy dla wszystkich Polaków”.
- Wiceminister zdrowia Chlebus odchodzi z resortu. Min. Artukowicz, po zwolnionej wcześniej szefowej NFZ, znalazł kolejnego „kozła ofiarnego”, który odpowiada za fatalny stan opieki zdrowotnej?
- Postowie debatowali nad odwołaniem ministra zdrowia. To trzecia próba odwołania Artukowicza w ciągu ostatnich 2 lat.

- PO zamierza zmieniać regulamin Sejmu, by ograniczyć spory o uchwały okolicznościowe. Partia ta uważa, że „uchwały okolicznościowe budzą niepotrzebne emocje”. PiS i Solidarna Polska protestują. W ub. roku spierano się m.in. o upamiętnienie 150. rocznicy Powstania Styczniowego, o rocznicę śmierci Grzegorza Przemyka i rzezi wotyńskiej. W 2014 r. czekają nas okrągłe rocznice, m.in. śmierci płk. Ryszarda Kuklińskiego (zmarł dziesięć lat temu), wyborów w 1989 r., wybuchu I i II wojny światowej oraz Powstania Warszawskiego.
- Prokuratura umorzyła sprawę raportu z weryfikacji Wojskowych Służb Informacyjnych. Śledztwo trwało od 2007 r. Głównym „oskarżonym” miał tu być Antoni Macierewicz.
- Postowie PiS domagają się zorganizowania posiedzenia Komisji Obrony Narodowej w sprawie zasad grzebania oficerów na warszawskich Wojskowych Powązkach. Na tym cmentarzu wciąż odbywają się pochówki generałów zasłużonych dla... komunistycznego reżimu (w ub. roku m.in. Siwicki, Dziapanow, Sawczuk).
- Małgorzata Kidawa-Błońska zostaje rzecznikiem rządu. Zastąpi Grasia, który został sekretarzem generalnym PO.
- Obywatelski projekt zakazujący pracy w placówkach handlowych w niedzielę, opatrzonej 114 tys. podpisów, trafił do Sejmu. Projekt nowelizacji Kodeksu Pracy przygotował Komitet Inicjatywy Ustawodawczej „Wolna Niedziela”.
- SLD organizuje w Sejmie seminarium w obronie gender. Z kolei parlamentarny zespół „Stop ideologii gender!” powołuje Solidarna Polska.
- Małopolscy radni w specjalnej rezolucji negatywnie ocenili działalność Teatru Starego w Krakowie, pod dyktando J. Klaty i zaapelowali do min. kultur,

Zdrowieckiego o racjonalne wydawanie środków na kulturę.

- Ideologia gender, przed którą przestrzegali niedawno biskupi w swoim Liście pasterskim, wkracza do warszawskich szkół. Miasto razem z dyrekcjami poszczególnych placówek wprowadza genderowe warsztaty dla uczniów. Odpowiadający za sprawę edukacji w Warszawie, wiceprezydent Paszyński poinformował, że projekt nie spotkał się póki co z żadnymi protestami rodziców i nadal będzie kontynuowany.
- Z udziałem ponad 5 tys. osób na Jasnej Górze odbyła się 6. Patriotyczna Pielgrzymka Kibiców. Spotkanie zadeedykowano bohaterskim powstańcom Warszawy, z okazji 70. rocznicy tego narodowego zrywu.
- Narodowe Centrum Sportu otworzyło z pompą na stadionie narodowym lodowisko, a następnego dnia ślizgawkę zamknięto z powodu złego stanu tafl.
- Wg sondażu CBOS tytuł polityka roku 2013 w Polsce, tak jak przed rokiem, Polacy przyznali prezydentowi Komorowskiemu (17% wskazań). Drugie miejsce uzyskał prezes PiS Jarosław Kaczyński, za kandydaturą którego opowiedziało się 5% ankietowanych. Trzecie miejsce zajęli ex aequo: premier Tusk, Radosław Sikorski oraz Jarosław Gowin (po 2%). Za polityka roku na świecie 16% badanych uznało, podobnie jak w 2012 r., kanclerz Niemiec Merkel. Prawie dwie trzecie ankietowanych (63%) nie umiało wskazać polityka, który by zasłużył na tytuł polityka roku w Polsce.
- Minione święta mogą okazać się ostatnimi, gdy legalny był zakup żywych ryb. Zmiany w prawie planują postowie PO. Postowie chcą zobowiązać sprzedawców, by przed przekazaniem ich klientowi uśmiercali je. I koniec karpi pływających w domowych wannach. □

duje, że wchodzi ona w życie i obowiązuje do czasu rozstrzygnięcia sprawy przez Trybunał... W Trybunale procedura taka trwa z reguły kilkanaście miesięcy, zatem Komorowski dał czas rządowi Tuska na przeprowadzenie grabieżczego wobec emerytów planu. Za kilkanaście miesięcy natomiast – jeśli Trybunał zakwestionuje ustawę – rządy PO ustąpią najprawdopodobniej miejsca rządowi tej czy innej opozycji, i ta dopiero będzie miała problem z naprawieniem skutków niekonstytucyjnej ustawy! No a jeśli Trybunał uzna ustawę za konstytucyjną (co bardzo prawdopodobne, znając dyspozycyjność polityczną tego Trybunału w rozmaitych wcześniejszych sprawach) – skończy się „tylko” na ograbieniu emerytów...

Skąd ten upór rządu Tuska i prezydenta Komorowskiego w szlamowaniu emeryckich kieszeni? Jedna z prawdopodobnych wersji odpowiedzi głosi, iż stąd, że właśnie tyle – ok. 10 miliardów złotych – rząd Tuska i prezydent Komorowski przeznaczają w najbliższych latach na „dobrojenie armii” (czytaj: na zamówienia dla zbrojeniówki, z której żyje niemal cała bezpieczniacka skamienielina z byłych Wojskowych Służb Informacyjnych i byłej Służby Bezpieczeństwa). Krótko mówiąc – poza-konstytucyjne ośrodki władzy III Rzeczypospolitej, komunistycznej proveniencji, postawiły taki warunek rządowi Tuska, który ten musi spełnić, bo jeśli nie – to „stúpki sondażowe” obozu rządzącego mogłyby zacząć dołować jeszcze gwałtowniej, niż ostrzegawcze ich dołowanie przed uchwaleniem wspomnianej ustawy... Przecież największe mainstreamowe media w Polsce też mocą „spodstolnych układów” dostały się w ręce b. bezpieczniaków PRL-u. Prezydent Komorowski zaś (który

jeszcze jako zwykły poseł głosował przeciwko rozwiązaniu b. komunistycznych Wojskowych Służb Informacyjnych, co nastąpiło dopiero w 2006 roku!) podpisał więc „w dyrdy” tę ustawę, nadając jej ważność prawną, i tylko dla zachowania pozorów skierował ją do Trybunału Konstytucyjnego. Ta wersja wyjaśnienia sprawy „trzyma się kupy”, i to w dwojakim sensie tego dwuznacznego porzekadła. Obóz rządzący w Polsce, rzeczywiście, brzydko pachnie, i to nie tylko skandaliczną korupcją i prywatą.

No a jak naprawdę wygląda sprawa „ubezpieczeń emerytalnych”?

ciąg dalszy na str. 9



ZE ŚWIATA



Opr. B.D.

- Zaplanowana wizyta kanclerz Merkel w Polsce została odwołana. Powodem jest pęknięta kość miednicy szefowej niemieckiego rządu, którą spowodował upadek pani kanclerz na nartach biegowych
- 1 stycznia 2014 roku Rosja przejęła stery w grupie ośmiu najbardziej wpływowych państw świata. Przewodnictwo w UE objęła Grecja.
- Ojciec św. Franciszek zapowiedział, że w maju uda się z pielgrzymką do Ziemi Świętej. Od 24 do 26 maja odwiedzi Amman w Jordanii, Betlejem i Jerozolimę.
- Mieszkańcy Rumunii i Bułgarii od 1 stycznia mogą pracować w całej Unii. Ekspertcy mówią o możliwości wyludnienia tych krajów. Kraje zachodnie obawiają się z kolei emigracyjnego zalewu. Od upadku komunizmu ludność Bułgarii i tak skurczyła się z 9 do 7,5 mln osób. W tym czasie Rumunia straciła 4 mln mieszkańców i ma ich teraz niewiele ponad 19 mln. Przynajmniej 3 mln mieszkańców obu krajów wyjechało na Zachód, przede wszystkim do Włoch i Hiszpanii.
- Prawosławni Białorusini witali Święto Bożego Narodzenia z nowym metropolitą Pawłem. Po dymisji patriarchy Filareta, na szefa Cerkwi białoruskiej znowu wyznaczono rdzennego Rosjanina. Metropolita Paweł (Ponomariow) nie jest Białorusinem i nigdy na Białorusi nie mieszkał, a pochodzi z rosyjskiego Riazania.
- Ulicami Kijowa i kilku innych miast Ukrainy przeszły marsze z okazji 105. rocznicy urodzin przywódcy ukraińskich nacjonalistów Stepana Bandery. Akcje te organizuje od kilku lat nacjonalistyczna partia opozycyjna Swoboda.
- Od Nowego Roku w Irlandii weszła w życie budząca liczne sprzeciwy ustawa dopuszczająca przerywanie ciąży w sytuacji, gdy zachodzi „realne i istotne zagrożenie dla życia kobiety”.

- Łotwa jest kolejnym krajem, który przystąpił do strefy euro. Większość społeczeństwa była przeciw. Jednocześnie władze w Rydze oceniają możliwość pożyczania na międzynarodowych rynkach 1,6 mld euro dla ratowania gospodarki.
- Po „małżeństwach dla wszystkich” francuska min. sprawiedliwości Taubira przygotowuje „rozwoły dla wszystkich”. Rozwód byłby orzekany w kilka minut przez sądowego kancelistę, a rozwód za zgodą obu stron nie wymagałby nawet obecności sędziego.
- Były premier Rumunii, socjaldemokrata Nastase wrócił do więzienia. Nastase, który był premierem w latach 2000–04 został skazany na dwa lata więzienia za nielegalne finansowanie kampanii wyborczej, ale po odbyciu jednej trzeciej kary sąd zwolnił go warunkowo. Teraz zakończył się drugi proces, w którym chodziło o wykorzystanie środków publicznych na remonty prywatnej rezydencji Nastase o wartości 639 tys. euro.
- Po posiedzeniu zrekonstruowanego rządu Turcji, w którym premier Erdogan wymienił 10 ministrów, wicepremier Arinc powiedział, że skandal korupcyjny kosztował już turecką gospodarkę 100 mld dolarów. Łączny wyrok opiewa na 4 lata więzienia.
- Rząd Sudanu Południowego i rebelianci Machara uzgodnili zawieszenie broni, przygotowując się jednocześnie do rozmów mających zakończyć konflikt.
- Sześć osób zginęło, a 200 lokali wyborczych zostało podpalonych w Bangladeszu, gdzie odbywały się wybory parlamentarne, bojkotowane przez opozycję. Wygrała, zgodnie z oczekiwaniami rządząca w Bangladeszu Liga Ludowa (AL).
- Prawie w całym Iraku, a zwłaszcza w prowincji Ambar znów rozgorzał krwawy konflikt między sunnitami i szyitami.
- Afgańska policja zatrzymała ośmioletnią dziewczynkę w kamizelce nafaszerowanej ładunkami wybuchowymi. Miała przeprowadzić atak na placówkę straży granicznej.

czynkę w kamizelce nafaszerowanej ładunkami wybuchowymi. Miała przeprowadzić atak na placówkę straży granicznej.

- Kambodżańska policja otworzyła ogień do protestujących pracowników zakładów odzieżowych na przedmieściach Phnom Penh.
- Nieznani sprawcy napadli i pobili w centrum Kijowa opozycyjnego posta do Rady Najwyższej Ukrainy Ilienkę i jego adwokata Kizina. Do zdarzenia doszło po ich wyjściu z przesłuchania w komisariacie milicji.
- Z sondażu przeprowadzonego na Białorusi wynika, że za zjednoczeniem tego kraju z Rosją opowiedziałoby się 24% respondentów, a przeciwko 51,5%. W sprawie przystąpienia do UE prawie tyle samo osób opowiedziałoby się za członkostwem (36%), co przeciw (34,5%). Po raz pierwszy od grudnia 2011 r. odsetek tych, którzy uważają, że po odejściu Łukaszenki ze stanowiska prezydenta poprawi się życie w kraju (25,2%), przewyższył odsetek osób przeciwnego zdania (21,5%).
- Według prognoz, kanonizacja Jana Pawła II i Jana XXIII 27 kwietnia br. będzie największą pod względem liczebności uczestników uroczystością 2014 roku w Watykanie i jedną z rekordowych w historii Kościoła.
- Papież Franciszek porządkuje sprawy tytułów honorowych dla księży diecezjalnych. Z kościelnych godności zniknie tytuł infułata i prałata. Szczególnie zasłużonym dla Kościoła księżom, którzy skończą 65 lat, będzie przyznawany jedynie tytuł Kapełana Jego Świątobliwości. Księża, którzy wcześniej otrzymali tytuły zachowują je.
- W 2013 r. do 10,8% wzrósł odsetek odmów dla Polaków ubiegających się o wizy turystyczne do USA. Może to stanowić dużą przeszkodę w przyjęciu Polski do programu ruchu bezwizowego. □

Cud za sprawą bł. ks. Jerzego Popiełuszki we Francji?

Po staraj się jomości, u padli do mnie na karwę, do Polskiego Seminarium w Paryżu: siostra Rozalia (michalicka) i ksiądz prał. Tomasz Kaczmarek (studowaliśmy przecież kiedyś razem w Rzymie). Światło to, jeśli presow, j wizyty jest jednak złyt piękne, lje zachować tylko dla siebie, zwłaszcza, że katolicki dziennik „La Croix” z 20 grudnia 2013 (str. 17) nawiązał do tego o czym rozmawialiśmy.

Siostra Rozalia postuguje i dla Polaków, i dla Francuzów w Joinville le Pont (diecezja Créteil) w bezpośrednim sąsiedztwie Paryża. Ich tutejsza placówka zakonna służy także jako opatrznościowy „stop” dla michalickich misjonarek w drodze do Kamerunu bądź z Kamerunu. Ordynariusz diecezji, ks. biskup Michel Santier, zlecił siostrze Rozalii kapelanę w Szpitalu Albert Chenevier w Créteil. Jej apostołstwo chorych wykracza poza mury lecznicy, bo odwiedzin chorych i roznoszenie Komunii Świętej stwarzają szeroki wachlarz kontaktów z całymi rodzinami pacjentów.

Solidnie praktykująca francuska rodzina katolicka (z trójką córek) przez jedenaście lat stawiała czoła niezwyktemu wyzwaniu: 56 letni ojciec zachorował na białaczkę. Od jesieni 2011 roku jego stan zdrowia ulegał piorunującemu pogorszeniu. Nie pomogły trzy chemioterapie ani przeszczep szpiku kostnego. W sierpniu 2012 r. lekarze rozłożyli ręce: „rien à faire” – rakotwórcze komórki rozprzestrzeniły się w całym organizmie. Doradca – psycholog szpitalny przygotowywał już więc najbliższych na najgorsze. Rodzina wszczyła nawet rozmowy z zakładem pogrzebowym.

Kontakty z ludźmi w takiej sytuacji odgrywają ważną rolę w apostołstwie szpitalnym siostry Rozalii! Przy każdej wizycie odwiedzała chorego, który – na zmianę – tracił bądź odzyskiwał świadomość.

14 września 2012 r., ksiądz z parafii Joinville le Pont, w sam dzień swoich urodzin, został wezwany, aby udzielić konającemu Sakramentu Chorych. Ów kapłan pielgrzymował wcześniej do sanktuariów w Polsce. W Warszawie odwiedził grób księdza Popiełuszki i ku swemu zdziwieniu odkrył tam, że jego data urodzin (14 września 1947) była dokładnie datą urodzin Księdza Jerzego. Powstała więc spontaniczna bliskość dusz: francuski współbrat włączył na stałe do swoich modlitw szczególne nabożeństwo do Błogosławionego Męczennika „Solidarności”.

Znalazłszy się teraz przy łóżku konającego – w sam dzień jego i swoich urodzin – modlił się głośno: „Postuchaj, Jurku, dziś twoje i moje urodziny, więc jeśli masz coś zrobić to zrób to właśnie dzisiaj”. Potem odszedł. Po kilku chwilach chory otworzył oczy i zapytał: „Co się stało?”

Przy następnej swej wizycie w szpitalu, siostra Rozalia, wszedłszy do pokoju, stanęła jak wryta. „Zobaczyłam pokój uprzątnięty i łóżko starannie zastane. Pomyślałam: stało się! Ale po raz drugi poczułam pięty, kiedy z oświetlonej w pokoju łazienki doszedł do mnie głos chorego: Proszę poczekać bo się gołę. W ciągu kolejnych dni przeprowadzono wiele, bardzo szczegółowych badań. Wynik był szokujący: ani śladu białaczki! Pomyślałam, że może to tylko doraźne polepszenie. Kilka dni później zdarzyła się podobna sytuacja.

Znowu zastałam pokój pusty i starannie zastane szpitalne łóżko. Pytam pielęgniarki, co z tym chorym? Oniemiałam usłyszawszy odpowiedź: Spaceruje sobie po szpitalnym parku!

Śmiertelna choroba zniknęła nagle – bez stosowania jakichkolwiek leków – i jak dotąd bez nawrotu. Stawny z pierwszych przeszczepów szpiku kostnego Szpital Henri Mondor w Créteil, który od jedenastu lat śledził przebieg choroby i robił wszystko aby choremu pomóc, po miesięcznej przerwie, ponowił szczegółowe badania laboratoryjne. Wynik: żadnego śladu białaczki! Chory został więc wypisany do domu. Wrócił do swej rodziny. Doktor Rabah Redjouel stwierdził: „Całkowity powrót do zdrowia! Potwierdzam, że bardzo dociekliwie zbadałem chorego i że nastąpiło jego nagłe wyzdrowienie, jest ono z punktu widzenia medycznego niewytłumaczalne, zwłaszcza że nastąpiło wtedy, kiedy stosowano już tylko opiekę paliatywną...”. Nagły powrót do pełni zdrowia potwierdza wypis ze szpitala, z datą 7 grudnia 2012 roku.

Oniemiała ze szczęścia rodzina utrzymywała wszystko w sekrecie, zwłaszcza po uwagach swojego duszpasterza, również Błogosławionego księdza Jerzego Popiełuszki, że „na mówienie o cudzie należy poczekać, bo wyzdrowienie musi być nagłe i zupełne, co jest faktem, ale ma

Doskonały Modlitewnik dla rodziny

Jan Bodakowski

Nakładem wydawnictwa Jedność ukazał się modlitewnik dla rodziny „Panie, błogosław ten dom”. To piękne wydawnictwo, w twardej oprawie ze złoceniami, liczące 512, wielkości 16,5 na 23,5 kosztuje tylko niecałe 20 zł – co, prawda, że jest dostępnym dla każdego. Publikacja ma im. primatur z 23 października 2013, oraz zawiera modlitwy po polsku i łacinie.

Modlitewnik zawiera: Prawdy wiary i kompendium Katechizmu. Modlitwy na każdą życiową sytuację. Litanie do Matki Bożej i świętych. Droga krzyżowa i Różaniec z rozważaniami. Szczegółowy rachunek sumienia. Najważniejsze modlitwy Kościoła, po polsku i łacinie. Obrzędy: chrztu, ślubu, bierzowania. Błogosławieństwa okolicznościowe. Obrzęd nawiedzenia wizerunku Matki Boskiej. Informacje o tym jak powinna wyglądać Wigilia w polskim domu. Informacje o przebiegu wizyty duszpasterskiej. Teksty i nuty 50 kolęd.

Publikacje rozpoczynają informacje o powołaniu do świętości, i modlitwie w życiu chrześcijanina oraz porady jak żyć po chrześcijańsku. Po nich następuje streszczenie doktryny chrześcijańskiej, opis sakramentów, prawdy wiary, przykazania, nauczanie o małżeństwie, pokucie, odpustach, cnotach, działaniu Ducha Świętego, grzechach.

W części z modlitwami po polsku i łacinie, po każdej modlitwie następuje tekst opisujący historię i teologiczne znaczenie konkretnej modlitwy. Modlitw codziennych jest ponad 40, modlitw popołudniowych dwie, wieczornych sześć.

W kolejnych rozdziałach znajdują się modlitwy i rytuały spowiedzi, Mszy, sakramentów, adoracji. I kolejnych kilkaset modlitw do Osób Trójcy, za pośrednictwem Matki Boskiej, i świętych.

Modlitwy w różnych intencjach, błogosławieństwa. Opisy innych rytuałów w życiu katolickim. Publikacje kończą teksty modlitw.



ono być także sprawdzone przez trwałość i dlatego – radził – należy poczekać”. A co na to sam chory? „Naprawdę uświadomiłem sobie cud, kiedy analizy krwi wykazały zasadniczy zwrot w chorobie. Jestem przekonany, że Pan Bóg mnie uzdrowił, ale nadal wstrzymuję się z odpowiedzią na pytanie: dlaczego właśnie to ja zostałem uzdrowiony, podczas gdy jest wielu innych, bardziej wierzących ode mnie, którzy nie zostali uzdrowieni”. Żona chorego z wielką prostotą mówi: „Kiedy otworzył oczy i zapytał mnie co się stało... nie zdawałam sobie z tego sprawy. Docierało to do mnie powoli, po niekończących się analizach. Nadal, nawet prosty katar męża budzi we mnie paniczny lęk, ale wtedy powtarzam sobie: on został uzdrowiony! Nie bój się! Został uzdrowiony! Powtarzam to sobie każdego dnia”.

Siostra Rozalia pozostaje wierna apostołstwu chorych. Była zaskoczona, kiedy znowu spotkała swojego chorego w szpitalu. Czyżby nawrót choroby? „Nie, proszę Siostry, po dawnej chorobie nie ma żadnego śladu. Tym razem to tylko zapalenie płuc”. Wiadomość o niezwykłym wyzdrowieniu stawiała się coraz

głośniejsza. Nie chowa się przecież światła pod korcem. I dlatego z Polski przyjechał do Paryża wytrwały postulator: ksiądz prał. dr Tomasz Kaczmarek. W czasie jego spotkania z biskupem Michel Santier, ordynariuszem diecezji Créteil, który przyjął go bardzo uprzejmie i gościnnie, dopełniono formalności kanonicznych. Ks. Biskup powołuje komisję lekarską w celu opracowania szczegółowego sprawozdania medycznego, by potem zostało ono przedłożone odpowiednim instancjom w Stolicy Apostolskiej. Przy okazji Bp Sentier wyznał, że i on podczas pobytu w Polsce modlił się przy grobie Bł. K. Jerzego Popiełuszki i powierzał jego wstawiennictwu całą diecezję Créteil.

Przy tej okazji warto przypomnieć, że pierwszy pomnik Ks. Jerzego Popiełuszki, poza Polską, został postawiony właśnie we Francji, dokładnie w Issy-les-Moulineaux – opodal Polskiego Seminarium, jeszcze przed jego beatyfikacją!. Popiersie błogostawionego już Księdza Jerzego Popiełuszki” w portowej Dunkierce. Było ono odstonięte w sam dzień beatyfikacji naszego Rodaka. W tym też dniu,

trzech biskupów francuskich, w obecności przedstawicieli władz miejskich Issy-les-Moulineaux, stanęło przy pomniku Księdza Jerzego. Wspaniałe przemówienie wygłosił wtedy były minister, obecny mer André Santini. Byłem zaskoczony tym, że mówiąc o Błogostawionym, przedstawiciel bądź co bądź laickiej administracji francuskiej miał spore kłopoty z opanowaniem... wielkiego wzruszenia.

Pragnę zachęcić Drogich Czytelników do modlitwy o rychłą kanonizację Błogostawionego Ks. Jerzego Popiełuszki. □

Ks. prał. Krystian Gawron

Boże, źródło wszelkiego dobra, dziękuję Ci za godność kapłańską, jaką w swej miłości obdarzyłeś błogostawionego kapłana Jerzego Popiełuskę. Postąłeś go, by gorliwie głosił Twoje Słowo, udzielał sakramentów świętych i podejmował odważne działania w Twoje Imię. Ty zechciałeś, by był on bliski każdemu człowiekowi po to, by zachęcać do przebaczenia, do jedności i do pokaju. Dąłeś mu taskę męczeństwa przez które upodobnił się do Twojego Syna na drodze krzyża.

Panie, wystawiamy Cię i dziękujemy Ci za ten wielki dar dla Kościoła, zwłaszcza za to, że czynisz księdza Jerzego naszym orędownikiem u Ciebie w udzielaniu taski. W Twoim nieskończonym miłosierdziu, zechciej zaliczyć go do grona Twoich świętych i użyć mi, za jego wstawiennictwem tej taski, o którą z pełną ufnością proszę.

Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.



Pomnik w Issy-les-Moulineaux (lot.P.O.)

Mimo brukselskich pieniędzy ... *ciąg dalszy ze str. 7*

System oparty na przymusie ubezpieczeń emerytalnych zbankrutował, Zakład Ubezpieczeń Społecznych wypłaca emerytury nie z „przymusowych składek”, wpłacanych przez dzisiejszych emerytów, ale z bieżących podatków. Tzw. otwarte fundusze emerytalne też były formą przymusowego ubezpieczenia, gdyż pieniądze składkowe lokowane tam przez emerytów in spe nie były ich własnością, ale – uwaga! – były „pieniędzmi publicznymi”! Prawdziwa naprawa systemu ubezpieczeń emerytalnych w Polsce musiałaby bazować na odejściu od przymusu tych ubezpieczeń. Co jednak zrobić z istniejącymi zobowiązaniami bankruta wobec obecnych emerytów?

Najrozsądniejszą propozycją jest zastąpienie obecnej „przymusowej składki” – okresowym podatkiem celowym, który obowiązywałby – ulegając corocznemu zmniejszeniu wobec wygasania emeryckich wierzytelności wskutek naturalnej śmierci ubezpieczonych w starym systemie – mniej więcej przez 20 lat. Wraz z wprowadzeniem tego podatku uległby likwidacji dotychczasowy przymus ubezpieczeń emerytalnych, zastąpiony dobrowolnością w otwartych funduszach emerytalnych (gdzie pieniądze byłyby własnością ubezpieczonych, powierzona do ich pomnażania drogą właściwych funduszy operacji finansowych, nie zaś „pieniędzmi publicznymi”). Po spłaceniu ostatniego zobowiązania starego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych wobec ostatniego emeryta ubezpiecz-

nego przymusowo – ZUS uległby likwidacji, a wraz z nim ów zmniejszający się z roku na rok podatek celowy.

Takie rozwiązanie – postulowane od dość dawna przez konserwatywnych liberatów – wymaga jednak politycznej odwagi i innej niż partyjna optyki, co, niestety, jest szalenie rzadkie u polityków w warunkach demokracji, zwłaszcza demokracji z parlamentarno-gabinetowym systemem rządów.

I tak, mimo „strumienia euro” płynącego z Brukseli, którym „spodstolne” media epatują „młodych wykształconych z dużych miast” – rząd premiera Donalda Tuska wspólnie z prezydentem Komorowskim sięgnął obcesowo do emeryckich kieszeni, wskutek czego da zarobić „wojskówce” obsadzonej PRL-owskimi bezpieczniakami „obojga służb”, system ubezpieczeń emerytalnych pozostanie niezreformowanym bankrutem powiększającym z roku na rok rozmiary bankructwa, a Balcerowicz gromi rząd premiera Tuska nie za to, za co powinien (zaniechanie prawdziwej reformy emerytalnych ubezpieczeń), ale raczej za to, że zasiedziało w dotychczasowych oszukańczych OFE towarzystwo straci swe prowidze...

Jak widać – nie tylko w PRL najłatwiej było skubać emerytów; w III Rzeczypospolitej, „demokratycznym państwie prawa, członku Unii Europejskiej” też nie jest to trudne. □

Marian Miszański

Ku lepszemu światu

ciąg dalszy ze str. 2

Żaden kraj nie może sam stawić czoła trudnościom związanym z tym zjawiskiem, które jest tak rozległe, że już na wszystkich kontynentach obserwuje się zarówno ruchy imigracyjne, jak i emigracyjne.

Ważne jest podkreślenie, że początkiem owej współpracy jest wysiłek, który powinien podjąć każdy kraj, by stworzyć lepsze warunki ekonomiczne i socjalne u siebie, tak aby emigracja nie była jedynym rozwiązaniem dla osób szukających pokoju, sprawiedliwości, bezpieczeństwa i pełnego poszanowania godności ludzkiej. Tworzenie możliwości pracy w lokalnych gospodarkach pozwoli także uniknąć rozdzielania rodzin i zapewni warunki stabilnego i spokojnego życia jednostkom i zbiorowościom.

Wreszcie, w odniesieniu do rzeczywistości migrantów i uchodźców, jest trzeci element, który chciałbym uwzględnić na drodze do budowania lepszego świata, a jest nim przewyższenie uprzedzeń i przedrozumienia w podejściu do migracji. Nierzadko bowiem przybycie migrantów, uchodźców, osób ubiegających się o azyl budzi w lokalnych społecznościach podejrzliwość i wrogość. Rodzi się strach, że zagrożone będzie publiczne bezpieczeństwo, że powstanie ryzyko utraty tożsamości i kultury, że wzrośnie konkurencja na rynku pracy, a nawet, że pojawią się nowe czynniki przestępczości. Środki społeczne przekazu mogą odegrać na tym polu bardzo odpowiedzialną rolę: to one powinny bowiem przetrząsnąć stereotypy i podawać prawdziwe informacje, w których niekiedy będzie mowa o błędach pewnych ludzi, ale ukazane będą też uczciwość, prawda i wielkoduszność większości. W tym zakresie potrzebna jest zmiana postawy wszystkich wobec migrantów i uchodźców; przejście od postawy obronnej, nacechowanej strachem, brakiem zainteresowania i tendencją do marginalizacji – która ostatecznie odpowiada właśnie «kulturze odrzucania» – do postawy opartej na «kulturze spotkania», jedynej, która potrafi budować świat bardziej sprawiedliwy i braterski, lepszy świat. Również środki przekazu powołane są do włączenia się w to «nawrócenie postaw» i do sprzyjania tej zmianie nastawienia do migrantów i uchodźców.

Myszę o Świętej Rodzinie z Nazaretu, która również zaznała odrzucenia na początku swojej drogi: Maryja «powiła swego pierwo-

rodnego Syna, owinęła Go w pieluszki i położyła w żłobie, gdyż nie było dla nich miejsca w gospodzie» (Łk 2, 7). Zaiste Jezus, Maryja i Józef doświadczyli, co to znaczy opuścić swoją ziemię i być migrantami: zagrożeni przez żądę władzy Heroda, zmuszeni byli uciekać i schronić się w Egipcie (por. Mt 2, 13-14). Lecz matczyne serce Maryi i troskliwe serce Józefa, Stróża Świętej Rodziny, zachowały zawsze ufność, że Bóg nigdy nie opuszcza. Niech za ich wstawiennictwem w sercu migranta i uchodźcy będzie zawsze mocna ta pewność.

Kościół, który wypełnia polecenie Chrystusa: «Idźcie i nauczajcie wszystkie narody», powołany jest do tego, by być ludem Bożym, obejmującym wszystkie ludy, i wszystkim ludom głosi Ewangelię, ponieważ w obliczu każdej osoby odzwierciedla się oblicze Chrystusa! W tym tkwi najgłębszy korzeń godności istoty ludzkiej, którą należy zawsze szanować i chronić. Podstawą godności osoby są nie tyle kryteria efektywności, wydajności, pozycji społecznej, przynależności etnicznej bądź religijnej, lecz fakt, że jesteśmy stworzeni na obraz i podobieństwo Boga (por. Rdz 1, 26-27), a jeszcze bardziej fakt, że jesteśmy dziećmi Boga; każda istota ludzka jest dzieckiem Boga! Odcisnięty jest w niej wizerunek Chrystusa! Chodzi zatem o to, byśmy dostrzegli jako pierwsi i pomagali innym widzieć w migrancie i uchodźcy nie tylko problem, z którym trzeba się zmierzyć, ale brata i siostrę, których należy przyjąć, szanować i kochać, okazję, którą daje nam Opatrzność, byśmy wnosili wkład w budowanie sprawiedliwszego społeczeństwa, doskonalszej demokracji, solidarniejszego kraju, bardziej braterskiego świata i bardziej otwartej wspólnoty chrześcijańskiej, w zgodzie z Ewangelią. Migracje mogą stworzyć możliwości nowej ewangelizacji, otworzyć przestrzeń rozwoju nowej ludzkości, zapowiedzianej w tajemnicy paschalnej: ludzkości, dla której każda obca ziemia jest ojczyzną, a każda ojczyzna jest ziemią obcą. Nie tracicie nadziei, że i dla was jest przeznaczona bezpieczniejsza przyszłość, że na swoich drogach możecie spotkać wyciągniętą dłoń, że dane wam będzie doświadczyć braterskiej solidarności i ciepła przyjaźni! Was wszystkich i tych, którzy wam poświęcają swoje życie i energię, zapewniam o modlitwie i z serca udzielam Błogosławieństwa. □

Franciszek, papież

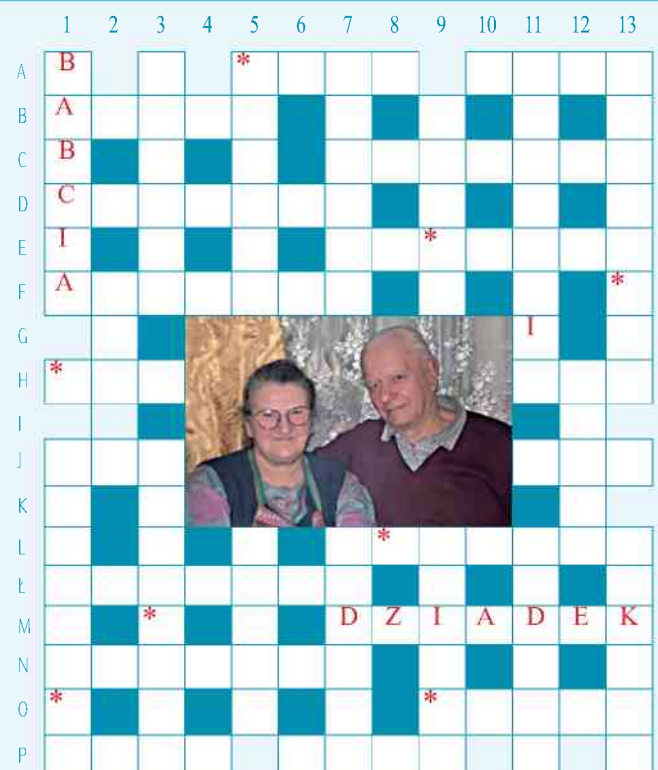
KRZYŻÓWKA NA DZIEŃ BABCI I NA DZIEŃ DZIADKA

PROPONUJE: MDz

Poziomo: A-5. Niewielki zbiornik stojącej wody. A-10. Szata liturgiczna. B-1. Likier kminkowy. C-7. Urządzenie do przeprowadzania łańcuchowej reakcji rozszczepienia jąder atomowych. D-1. Nieprawidłowe funkcjonowanie organizmu. E-7. Przerabianie surowca na produkt. F-1. Stan USA ze stolicą w Montgomery. H-1. Zjawisko, które jest wynikiem działalności Boga. H-11. Gatunek papugi. J-1. Ogród owocowy. J-11. ... Lat(!!!) dla wszystkich Babć i Dziadków. L-7. Zawodowo gotuje i przyrządza potrawy. Ł-1. Mieszka w Pradze. N-1. Roślina wodna o dużych, pływających liściach i żółtych kwiatach /grązeł/. O-9. ... dań, czyli: menu. P-1. Porowata substancja będąca statym produktem odgazowania węgla kamiennego. P-6. Głon.

Pionowo: 1-J. Atencja, poważanie, respekt. 2-F. Żeński odpowiednik imienia Wawrzyniec. 3-A. Kobieta sprzątająca sale szpitalne i obsługująca chorych. 3-J. Pismo wychodzące codziennie lub bieżące wiadomości nadawane przez radio i telewizję. 5-A. Budynek z klasami. 5-L. Mebel na ubrania. 7-A. Imitacja jakiegoś przedmiotu. 7-L. Salonowy taniec figurowy popularny w XIX w. 9-B. Potrawa z oczyszczonych i tuszczonych ziaren zbożowych. 9-L. Mieszka w Pekinie. 11-A. Ogół obrzędów i ceremonii kościelnych. 11-L. Państwko w Pirenejach. 12-H. Doskonały mówca. 13-A. Występuje na scenie cyrkowej. 13-L. Przedsiębiorstwo produkcyjne lub usługowe. □

Litery z pól oznaczonych gwiazdką czytane rzędami utworzą rozwiązanie.



Rozwiązanie krzyżówki z numeru 39/2013 GK: Oby najwyższym prawem było dobro narodu.

Poziomo: pikap, realizm, zorza, wilczur, patio, atrapa, sprawca, pyza, szoferka, Rysy, Tomba, ster, ostrobok, open, szpagat, balsam, miara, bandyta, ruada, szantaż, astat. **Pionowo:** przepis, bibosz, przestępca, kurator, liniał, alfatron, prawo, sadysta, achromatyzm, gabłota, marża, paranoja, liczba, grasant, przestroga, amorka, trabant. □



Questions d'économie

Quand l'économie va, est-ce que tout va si bien ?

Le złoty a commencé la nouvelle année comme il avait terminé l'ancienne, à un taux oscillant entre 4,15 et 4,20 PLN pour un euro. Il y a eu pire quand la monnaie polonaise s'échangeait à près de 4,60 złoty pour un euro à la fin de 2012, ou atteignait près de 5,00 złoty pour un euro au début de 2010. Mais il y a eu mieux avec 3,20 en septembre 2008. La courbe du taux de change monte et descend comme un yoyo, et la question qui se pose est de savoir ce qu'il y a de mieux : un złoty relativement faible, comme actuellement, ou un złoty fort, comme il y a quatre ans et demi ? Cette question est un peu celle de la quadrature du cercle : si vous produisez pour exporter, mieux vaut un złoty faible qui permettra à vos produits d'avoir un prix attractif. S'il est plus fort, les consommateurs européens ou mondiaux seront moins enclins à payer plus cher pour acheter. De même, un złoty faible, favorise le tourisme et les investissements dans le pays. Mais si vous souhaitez acheter un produit étranger ou voyager dans le monde, vous préférerez naturellement que votre monnaie soit forte pour réduire vos coûts. Mais vous serez alors plus mal placés pour vendre votre production. D'après la banque Citi Handlowy, le złoty devrait se maintenir à son niveau actuel, favorable à l'exportation, ce qui aura un effet positif sur la croissance du PIB, qui devrait s'établir à au moins +3 % en 2014. Les spécialistes pensent que le seuil de rentabilité du złoty pour l'exportation est à 4,00 PLN pour un euro. En-dessous, il est moins intéressant de vendre à l'étranger. Au-dessus, il est moins intéressant d'acheter à l'étranger. À chacun son choix !

Les Polonais vont travailler 250 jours en

2014. Cette année encore, nos compatriotes pourront s'offrir un très long weekend de mai de neuf jours avec seulement trois jours de congés. Le 1er mai, férié, tombe un jeudi ; le 3 mai, férié aussi, tombe un samedi, mais dans ce cas il doit être compensé par un jour supplémentaire – par exemple le vendredi 2 ; il suffira de prendre trois jours du lundi au mercredi pour avoir neuf jours, du 26 avril au 4 mai. Gageons qu'à cette période le pays tournera au ralenti ou ne tournera plus du tout, sauf les moteurs dans les embouteillages, à l'aller comme au retour. Les patrons tireront encore une fois la sonnette d'alarme, car ce « trou » dans l'activité économique n'est pas bon pour la croissance. Mais ce sera un temps où les Polonais consommeront, ce qui fera plaisir aux commerçants, cafetiers, restaurateurs, boutiques, pompistes, etc., et fera avancer l'économie. On ne peut pas contenter tout le monde !

Un złoty faible, même avec des « trous » dans l'activité économique, est favorable aux investissements étrangers dans notre pays. D'après les media bien informés, un investisseur coréen envisagerait d'engager deux cent quarante millions d'euros en Pologne, soit aux alentours d'un milliard de złoty. Ce serait dans l'industrie automobile, peut-être Hyundai ou Daewoo selon les supputations des uns ou des autres. Tout cela reste au conditionnel, car notre pays a déjà loupé le coche avec les constructeurs automobiles qui sont allés s'implanter chez les voisins où les infrastructures, c'est-à-dire les routes, les chemins de fer, les aéroports, n'étaient pas du vent de promesse de politicien, mais du concret. Ainsi, il y a quelques années, Peugeot est allé s'installer en Slovaquie. Dans les annonces du même

acabit, on apprend que Volkswagen devrait construire une nouvelle usine pour produire cent mille véhicules utilitaires par an. Soit toutes ces informations sont sérieuses, soit il s'agit d'un canard lancé par un ministre en mal de publicité. On reverra ça en temps voulu...

Malgré le złoty faible, la croissance, les investissements étrangers, il y a toujours deux millions de Polonais qui sont partis chercher fortune ailleurs. Ce sont des jeunes, des adultes dans la force de l'âge et hautement productifs d'un point de vue économique. Ils sont tous partis chercher du travail, avec un seul billet en poche, un aller, mais sans retour. Les trois quarts sont partis depuis plus d'un an, ce qui fait que les perspectives de retour, s'ils en avaient, s'amenuisent de jour en jour. Ils ont pris racine, en Angleterre ou ailleurs, se sont installés pour de bon, y ont fondé des familles. Deux millions, c'est aussi le nombre de chômeurs actuel en Pologne. Le même ordre de grandeur. Y a-t-il une relation de cause à effet ? Les émigrés ont-ils fui le chômage ? S'ils étaient restés chez eux, y aurait-il maintenant quatre millions de demandeurs d'emploi ? Peut-être pas tous, mais sans doute une bonne partie. Curieux pays qui offre à la fois une des meilleures croissances économiques de l'Union européenne et un taux de chômage de plus de 13 %.

Un institut d'études économiques prévoit que la Pologne sera la vingtième plus grande économie du monde. Cela se passera dans une dizaine d'années, en 2023. Actuellement, elle est à la vingt-troisième place, il ne reste donc plus que trois marches à monter pour atteindre un niveau qu'elle devrait garder jusqu'en 2028. Quel effet cette information va-t-elle avoir sur les émigrés ? Tout comme le salaire minimum brut, passé à 1680 złoty (400 euros) ? Je ne suis pas sûr que cela les incite à revenir plus rapidement au pays. □

Niespełnione obietnice Hollanda

Jan Kciuk

Jak pamiętamy, jedną z obietnic socjalistycznego prezydenta Francji było zmniejszenie bezrobocia jeszcze przed końcem minionego roku.

Tymczasem opublikowane dane dotyczące listopada 2013 mówią że nad Sekwaną przybyło prawie 18 tys. nowych bezrobotnych. Socjaliści bronią swojej polityki, wskazując na ogólny trend zmniejszania się tego zjawiska, ale zdają sobie sprawę, że prezydencka obietnica była czystą fikcją i zagrywką przedwyborczą. Opozycja atakuje dodatkowo rząd za koszty owego pozornego „trendu”. Celem zmniejszania bezrobocia tworzy się bowiem sztuczne miejsca pracy, finansowane przez podatników. Rząd wydał na nie 3 miliardy euro(!), a efekt jest mizerny. Politycy opozycji wskazują, że zapewnia to tylko chwilowe wrażenie poprawy sytuacji, a znacznie lepsze efekty można by osiągnąć zmniejszając np. obciążenia podatkowe firm z tytułu zatrudnienia, czy też podejmując jakiś program inwestycyjny. Trudno się nie zgodzić.

To co nie udaje się w gospodarce, socjaliści rekompensują sobie niestety z nawiązką w sferze ideologii. Tutaj konkretne efekty ich działań z pewnością widać... □



Wiara dziadków nawraca wnuki ciąg dalszy ze str. 3

Do tego barokowy, piękny ołtarz, a w środku ikona Matki Boskiej Dzikowskiej, mnóstwo złotych zdobień. Nie słuchałem przecież Słowa ani kazań, miałem kilka lat, ale oglądałem i chłonałem obrazy wymalowane na ścianach. Wpatrywałem się w pejzaż za św. Jackiem i myślałem, skąd i dokąd on idzie – opowiada muzyk w swej autobiografii „Soul Side Story”. – Zaglądałem we wszystkie zakamarki. Kiedy kończyła się Msza, namawiałem babcię, żebyśmy zrobili przynajmniej jedną rundkę dookoła. Wpatrywałem się w drzwi do zakrystii przy ołtarzu, był na nich wymalowany anioł. Za tymi drzwiami znikali dominikanie. Wyobrażałem sobie, że przechodzą na drugą stronę, że te drzwi są bramą do nieba. Wakacje z babcią były cudowne, byłem szczęśliwy.

Bardzo kochałem moją babcię Anielę. Mieszkała na parterze w typowym dwupiętrowym bloku z lat 50. Uwielbiałem siadać na stole w kuchni i patrzeć przez okno w siną dal. Ta wizja przylatuje do mnie z powrotem jak cudowny rajski ptak, gdy tylko usłyszę utwór Petera Baumanna „Romans”. Widzę letni przejrzysty poranek w oślepiającym słońcu. Za chwilę śniadanie – chleb z masłem i białym serem o smaku, jakiego dziś nikt nie zna. Obrazy Hoppera mają ten sam klimat, jaki panował w tamtych czasach.

Babcia Aniela miała ciężkie życie. Była wdową; dziadek zmarł i została sama z sześciorgiem dzieci. Bardzo ciężko pracowała i chorowała na serce. Pamiętam, że odwiedzałem ją w szpitalu po jednym z zawałów. Czytała wtedy przygody „Winnetou” Karola Maya i jadła studzieninę, którą jej przyniesiliśmy z mamą. Umarła wcześniej, nie dożywając późnej starości. Moja babcia jest aniołem w niebie.

Nieprawda! To ty ją napisałeś!

„Mój dziadek – Mordechaj Dawid Brandstaetter (1844–1928) – kilka dni przed śmiercią pozostawił mi w spadku testament – wspominał Roman Brandstaetter. – Będiesz Biblię nieustannie czytał, powiedział do mnie. Będiesz ją kochał więcej niż rodziców... Więcej niż mnie... Nigdy się z nią nie rozstaniesz... A gdy zestarzejesz się, dojdiesz do przekonania, że wszystkie książki, jakie przeczytałeś w życiu, są tylko nieudolnym komentarzem do tej jedynej. Dziadek od wczesnej młodości zapisywał drobnym hebrajskim pismem na wewnętrznych stronach okładek Biblii, a potem na wklejonych do niej arkusikach papieru, przyciętych z pedantyczną dokładnością do rozmiarów Księgi, daty śmierci swoich przodków i najbliższych z rodziny. Były to kronikarskie zapiski o śmierci jego prapradziadków, pradziadków i dziadków. – Dlaczego zapisujesz w Biblii imiona umarłych? – Bo jest księgą żywych – odparł, nie przerywając pisania.

Moje pierwsze spotkanie z Biblią? Zanim sam zacząłem ją czytać, znałem cały Pięcioksiąg z opowiadań dziadka – opowiada autor „Jezusa z Nazarethu” w swym znakomitym „Kręgu biblijnym”. – Widzę go siedzącego w fotelu, a siebie na jego kolanach. Słyszę równy, melodyjny głos opowiadający o Adamie i Ewie, o Abrahamie i ofiarowaniu Izaaka, historię Jakuba i jego synów, dramatyczne dzieje Józefa, zakończone happy endem, który jak każdy radosny finał w dziejach ludzkich był zarazem początkiem tragicznych nieszczęść. Potem następowała wzruszająca gawęda o niemowlęciu znalezionym w koiatce na wodach Nilu, rozmowa z Panem w krzaku ognistym, wyjście z Egiptu, przejście przez Morze Sitowia, i tak z dnia na dzień, z tygodnia na tydzień ciągnęła się ta historia zagęszczona burzliwymi przygodami i cudownymi zdarzeniami, a ponieważ dziadek, opowiadając mi dzieje biblijne, postawił warunek, że każdą jego opowieść muszę powtórzyć własnymi słowami – oto jak powtarzała się przede mną, na żywo, w błyskawicznym skrócie, tradycja ustnego przekazu. Opowiadania starca, przeplatane moimi powtórzeniami, trwały ku mojej radości przez długie, długie miesiące. Gdy teraz, po wielu dziesiątkach lat,

czytam Świętą Księgę, wydaje mi się, że nie czytam jej, lecz słyszę głos dziadka, i wsłuchuję się z napięciem w jego równy, melodyjny głos, opowiadający mi dzieje biblijne tak, jak były opowiadane w namiotach koczującego Jakuba”.

Gdy malutki Roman rzucił kiedyś: „Dobrze dziadku, że napisałeś tę Biblię”, usłyszał: „Nie, ja jej nie napisałem”. „Wyznanie to podziało na mnie jak grom – wspominał pisarz. – Poczutem się tak jak wówczas, gdy przed kilkoma miesiącami, biegnąc po kuchennych schodach, potknąłem się i spadłem z kilku stopni, rozcinając sobie kolana i czoło. To niemożliwe! Dziadek żartuje. Na pewno żartuje. Trzeba zdobyć się na odwagę, spytać, a wtedy przyzna, że to żart, i umocni mnie w przekonaniu o swoim autorstwie. – Więc kto ją napisał? – spytałem. – Bóg – odpowiedział dziadek po namyśle. – Co w niej jest? – Wszystko. I wtedy stało się coś, co przedtem i potem już nigdy się nie powtórzyło. Sprzeciwiłem się dziadkowi i zadałem kłam jego słowom. Płacząc, powiedziałem: – Nieprawda. Tę książkę ty napisałeś!”.

Tam jest ciepło!

– Dlaczego się nawróciłem? Babcia szarpała widocznie sukienkę Matki Boskiej. Poskutkowało.

Do 35. roku życia złamałem wszystkie przykazania – opowiada Robert Tekieli, publicysta. – Kiedy przyszedł do mnie opętany Zbyszek Sajnog, poeta, i powiedział, że w domu rodziców wybuchł przy nim telewizor, a gdy wychodzi na ulicę, to wyją psy i pieją koguty, powiedziałem: idź do kościoła. Rzucił: w kościele jest zimno. Co ty mówisz? – zaoponowałem – w kościele jest ciepło! Moje doświadczenie Kościoła to były cztery lata codziennych wizyt w świątyni. Prowadziła mnie do niej babcia Zosia. Pamiętam scenę: jadę na maleńkim rowerku z przyczepionym kijkiem. Jedziemy półtora kilometra. Wyrwałem się do przodu, nauczyłem się wreszcie jeździć na szosie. To było w Krzepicach. Około 1964 roku.

Babcia mieszkała w wiosce za rzeką. Dzięki niej znałem Mszę łacińską na pamięć. Dziś pamiętam tylko, co znaczy „Remus”... Pamiętam zachwyt dziecka gotyckim kościołem św. Jakuba, renesansową wieżę, przepięknymi rzeźbami, barokowym malarstwem włoskim. Genialne. Pierwszorządne. W kościele były złoto, kadzido i mirra... czyli piękno. Gdy przyszedł Zbyszek Sajnog, mogłem mu powiedzieć, że w kościele jest ciepło.

Babcia była osobą świętą, niezwykle pokorną, przezrocystą. Prata obrusy w kościele. Gdy w domu były jakieś zawirowania, szliśmy pod obraz Najświętszego Serca Pana Jezusa i Niepokalanego Serca Maryi. Wisiat u babci nad łóżkiem małżeńskim.

Nie narzucała się nigdy z modlitwą. A modliła się cały czas... Już następnego dnia po tym, jak poszła do nieba (wierzę, że trafiła tam od razu: ostatni miesiąc jej życia był ciężką chorobą jelit, była upokarzana w każdy możliwy sposób i przyjęła to cierpienie, ten swój prywatny czyściec), już następnego dnia po jej śmierci zacząłem się nawracać...

Marcin Jakimowicz (Gość Niedzielny)



Ta straszna mama Wojtka

Ni większy postrach lobby aborcyjnego ma sympatyczną twarz mamy dwójki dzieci, w tym niepełnosprawnego chłopczyka.

Sejm, przedpołudnie 27 września 2013 r. Zbliża się głosowanie nad projektem ustawy o zakazie aborcji eugenicznej, popartym podpisami blisko 450 tysięcy Polaków. Przedstawiciele Inicjatywy Ustawodawczej Stop Aborcji są oskarżani o najgorsze rzeczy. Ich wniosek to ponoć „najbardziej represyjny, okrutny i szkodliwy projekt, jaki można sobie wyobrazić”, który „skazuje kobiety na ocean cierpień”.

Palikot: aresztować ją!

Wreszcie w imieniu wnioskodawców na mównicy staje Kaja Godek. Mało kto ją zna. A jednak lobby aborcyjne ma z nią potężny problem: nie może jej zbyć ulubionym demagogicznym zarzutem, że nie jest kobietą, albo że nie jest matką lub że nie wie, co to znaczy mieć „takie” dziecko. Bo Kaja Godek jest matką dziecka z zespołem Downa. A co „gorsza”, jest opanowana, wie czego chce i potrafi to jasno formułować. Oskarżona przez Armandę Ryfińskiego o podłość, mówi spokojnie: „Dla mnie podłością jest nieprzyznawanie prawa do życia chorym dzieciom. Pan się urodził bez zespołu Downa przypadkiem – to nigdy nie jest tak, że to jest nasza zasługa. I pan, który nie ma zespołu Downa, odmawia prawa do życia dzieciom z zespołem Downa”.

Wobec miażdżącej precyzji Kai Godek lewica reaguje furią, padają inwektywy, zarzuty, że kłamie, że się „lansuje”. – Prokurator powinien aresztować tę kobietę! – piekło się w kuluarach Palikot.

Ostatecznie postowie, głównie za sprawą Platformy Obywatelskiej, odrzucili projekt. Ale wysiłki włożony w jego przygotowanie nie poszedł na marne. Bo choć w Sejmie rzadko liczą się argumenty, to jednak można trafić do ludzi spoza Sejmu. I tego dokonała Kaja Godek. Jej mocne i celne słowa

przemówiły do sumień wielu obserwatorów tamtej debaty. Ale jeszcze mocniej podziałał przekaz pozawerbalny. Bo to był niezwykle widok: młoda kobieta, samotnie stawiająca czoła tłumowi wściekłych polityków, starych wyjadaczy, speców od propagandy. Było w tym coś metafizycznego. Chwilami jakby odstąpiło się tam drugie dno, jakby prawdziwa, duchowa przyczyna irracjonalnej zajadłości w obronie odrażającej zbrodni.

Do mediów? Nie nadaję się

Skąd się ta kobieta wzięła? Mariusz Dzierżawski z Fundacji Pro opowiada, że z tak zwanego przypadku. Jakies dwa lata temu, przechodząc koto Szpitala Bielańskiego, wyraziła swoje poparcie dla stojącej tam pikietki antyaborcyjnej. Poproszona o napisanie tego na stronę stopaborcji.pl, zgodziła się niechętnie – „ale bez nazwiska”. Nieco później znów odbywała się pikietka. Była tam „Wyborcza” z fotoreporterem. – Nagle widzę, idzie kobieta w zaawansowanej ciąży. Myślę: pewnie to ustawka. Ona na widok zdjęcia z wyabortowanym dzieckiem zemdleje i zacznie się afera – opowiada Dzierżawski.

Ale nie. Podeszła do niego i przedstawiła się: „Jestem Kaja, mama Wojtka”. Potem powiedziała do kamery, co myśli o aborcji – i było widać, że ma dużo do powiedzenia. „Ja się do mediów nie nadaję” – opierała się jednak. Już niebawem okazało się, że się nadaje, gdy wystąpiła w dyskusji o aborcji eugenicznej w programie Lisa. Została tam zaproszona jako autorka listu do ówczesnego ministra Gowina, w którym opisała, jak w szpitalach podsuwa się „wyjście” kobietom w „takiej” ciąży. Jej świadectwo zamknęło usta obecnym w studiu czotowym feministkom. Skonsternowana Wanda Nowicka próbowała



fot. Gość Niedzielny

wyrazić „szacunek dla decyzji” urodzenia chorego dziecka. – Proszę mi nie mówić o decyzji – odpaliła Kaja Godek. – Jeżeli pani codziennie chodzi wokół swojego dziecka i go nie zabija, to pani nie podejmuje decyzji, że go nie zabije. Pani zachowuje się normalnie – wyjaśniła tę prostą rzecz „marszałkini”, zbierając burzliwe oklaski. Zresztą po każdej wypowiedzi oklaskiwano ją. I to jest znamienne. Bo ludzie wcale nie popierają zła, jakim jest aborcja, kiedy zobaczą, że to zło. A Kaja Godek pomogła Polakom to zobaczyć.

– Po prostu zaczęliśmy mówić prawdę. I okazuje się, że gdy sprawę stawia się jasno, nagle znajduje się bardzo dużo ludzi, którzy myślą tak samo – mówi.

Franciszek Kucharczak
(Gość Niedzielny)

OSTATNIA OKAZJA DLA... SPÓŹNIALSKICH!

KUPON ZAMÓWIENIA KALENDARZA

Proszę o przesłanie mi polsko-francuskiego kalendarza „Głosu Katolickiego” na 2014 rok

Ilość egzemplarzy: _____ w cenie po 4,00 € (z przesyłką 4,50 €). RAZEM _____ €

Imię i nazwisko: _____ Telefon: _____

Adres: _____

Dołączam ☐ czek (dla „Voix Catholique”) ☐ gotówkę

Cabrini - patronka emigrantów

z Siostrą Rachele ze Zgromadzenia Misjonarek Najświętszego Serca Jezusowego w prowincji włoskiej rozmawia Joanna Szubstarska

- Zgromadzenie Misjonarek Najświętszego Serca Jezusowego zostało założone przez świętą Franciszkę Cabrini. Celem kongregacji powinna być posługa wśród wierzących i niewierzących dla zbawienia dusz. W jaki sposób dzisiaj realizowany jest ten cel?

- Wszystkie prace Instytutu Misjonarek Najświętszego Serca siostry Franciszki Cabrini dotyczą ośrodków ewangelizacji, których ostatecznym celem jest zapoznanie z miłością Serca Jezusowego osób, dla których pracujemy. Oczywiście, jak to zawsze bywało, ale dziś w sposób jeszcze bardziej ewidentny, wspieramy nasze centra (szkoły, szpitale, sierocińce, ośrodki opieki) przeznaczone dla osób różnych religii i kultur. Powinno się pracować nad fundamentalnymi wartościami humanistycznymi i chrześcijańskimi, które nas łączą, niżli nad wartościami, które nas dzielą.

- W Rzymie, przy ołtarzu św. Franciszka Ksawerego siostra Franciszka złożyła, wspólnie ze swoimi towarzyszkami, ślub, że będzie pracowała na Wschodzie. Leon XIII zachęcił

ją jednak, zwalniając z tego ślubu, aby podjęta wraz ze swoimi siostrami pracę w Stanach Zjednoczonych. Jaka jest misja waszego zgromadzenia?

- Taka, jaka przyświecała siostrze Cabrini: zapoznawać mężczyzn i kobiety naszych czasów z miłością Boga, skierowaną do ludzkości, i zapewniłam, że dostrzega się tę miłość w naszych świadectwach życia i pracy, w szczególności wobec ludzi najuboższych i najstarszych w społeczeństwie, tych, którzy są wykluczeni i na marginesie życia.

- Franciszka jest patronką emigrantów. W jaki sposób jest czczona wśród emigrantów?

- We wszystkich kościołach Matka Cabrini jest przywoływana i wznosi się do niej modlitwy, jak do świętej, która wstawia się do Boga, szczególnie jednak wspominają ją dziś emigranci, modląc się o jej wstawiennictwo w kościołach i sanktuariach jej poświęconych. Na przykład: w Stanach Zjednoczonych w Nowym Jorku, Chicago i Denver, gdzie są sanktuaria jej poświęcone. We Włoszech - w Rzymie, na Via Sicilia, gdzie znajdują się jej



relikwie, w Codogno, gdzie jest relikwia jej serca, i w muzeum, które jest jej dedykowane, a także w wielu innych miejscach. □

Zniszczono dziedzictwo kulturowe chrześcijan

W Trypolisie w Libanie islamiści podpalili jedną z najstarszych bibliotek chrześcijańskich. Znajdowały się tam niezwykle cenne zbiory. Większość dzieł została doszczętnie zniszczona, uratowała się zaledwie jedna trzecia z 80 tys. znajdujących się tam książek oraz rękopisów. Sprawcy zostali zatrzymani i jak twierdzą dokonali swojego haniebnego czynu, ponieważ rzekomo obrażono Mahometa. Kaptan Ibrahim Suroj, opiekujący się ową biblioteką, niedawno został przez muzułmanów oskarżony o wydanie broszury, która ich obraża. Nie może być to prawdą, gdyż w Trypolisie

wszyscy dobrze znają osobę księdza Suroj, który tak zabiega i promuje dialog między chrześcijanami i wyznawcami islamu. RV bardzo szybko podało informację, iż duchowny został oczyszczony z zarzutów. Nie uspokoiło to jednak muzułmanów mieszkających w tym kraju. Postanowili, więc w odwecie zniszczyć cenne dziedzictwo kulturowe wyznawców Chrystusa. Spaliło się kilka tysięcy bezcennych książek! Biblioteka znajdowała się w mieście zamieszkałym głównie przez wyznawców islamu. Co będzie z nią dalej, i gdzie trafią uratowane książki i rękopisy na razie nie wiadomo. □

W Izraelu torturowano palestyńskie dzieci...

Izraelska organizacja humanitarna PCATI (*The Public Committee Against Torture in Israel*) oskarża swój rząd o torturowanie palestyńskich dzieci.

Jak wynika z opublikowanego Raportu, dzieci były przetrzymywane, zimą i na mrozie, w kłatkach, poddawane aktom przemocy seksualnej i wojskowym przesłuchaniom. Spędzały tak nieraz kilka miesięcy - podaje „The Independent” (2 January 2014).

Raport opublikował wspomniany Komitet Przeciwko Torturom w Izraelu (PCATI) a

o sprawie poinformował również izraelski Rzecznik Praw Obywatelskich, który niedawno podał szczegóły jednej z tych bulwersujących spraw.

W oświadczeniu zamieszczonym na stronie internetowej Rzecznika opisano sprawę przeniesienia kilkudziesięciu więźniów do żelaznych klatek umieszczonych na zewnątrz obozu w Ramli położonym na południe od Tel Avivu. Rzecznik napisał o „szokującym obrazie”, którego świadkiem był pracujący dla niego adwokat. Prawnicy mający z urzędu zajmować się młodymi Palestyńczykami pojechali tam z niezapowiedzianą wizytą - informuje „The Independent”. Jak się okazuje, sprawa obozu w Ramli nie jest wcale jedyną. „Procedura, w ramach której więźniowie czekali w kłatkach, trwała bowiem

wiele miesięcy i została potwierdzona przez innych urzędników” - czytamy na stronach „The Independent”.

„Jerusalem Post” podaje z kolei, że kiedy sprawa wyszła na jaw, izraelska minister sprawiedliwości Tzipi Livni... zaleciła jedynie zakończyć ten proceder. Nie był to jednak koniec sprawy. Jak czytamy w „The Independent”, parlamentarna komisja przyznaje, że podczas aresztowań i przetrzymywania palestyńskich dzieci dochodziło do tamania prawa. Ponad 70 procent(!) z nich spotkało się z przemocą fizyczną w trakcie aresztowania, transportu lub przesłuchania - podaje PCATI. „Większość z zatrzymanych dzieci postawiono w końcu przed wojskowymi sądami bez wyznaczenia im obrońców, by oskarżyć o... rzucanie kamieniami. □



Duchowa uczta

Agape, Scènes de la vie de Jésus. DVD. 2 h 20 min. Wyprodukowane przez Tocatta.

Cena: 39 euro.

Wydane na płycie DVD „Sceny z życia Jezusa” to publikacja dość wyjątkowa. Jak piszą autorzy tego wydawnictwa na okładce „jest to nowy kamik dorzucony do bogatej ikonografii Chrystusa”. I jest to rzeczywiście dość nowatorskie połączenie obrazu i dźwięku. Ikonografii współczesnego malarza francuskiego tworzącego pod pseudonimem Kiroff z religijną muzyką baroku. 48 wydarzeń ewangelicznych uwiecznionych w malarstwie z 48 aranżacjami muzycznymi w adaptacji mistrza organów Vincenta Rigota ze śpiewem Armelle Doutrebente (mezzo sopran) i Nicolasa Lepolarda (baryton) w towarzystwie 16 innych muzyków i chórzystów.

Każde wydarzenie z życia Jezusa Chrystusa to zarazem studium malarstwa. Na ekranie mamy przesuwające się obrazy finalne, ale też szkice do poszczególnych obrazów, czy ich powiększone fragmenty, pozornie detale, ale stanowiące momentami pełne symboliki teologicznej odrębne tematy. Towarzyszy im barokowa muzyka z łacińskimi tekstami pieśni. Wybór łaciny – uniwersalnego języka Kościoła – nie jest tu przypadkowy i podobnie jak malarstwo ma za zadanie oddać powszechność przesłania Ewangelii.

Płyta składa się z 48 trzyminutowych części, przedstawiających wydarzenia od Zwiastowania po Zesłanie Ducha Świętego. Poza walorem kontemplacyjnym, czy poznawczym, mamy tutaj także utkany w malarstwie Kiroffa swoisty wykład chrześcijańskiej teologii i klasycznych wartości wynikających z połączenia estetyki z aksjologią. Nieprzypadkowy jest też sam tytuł – „Agape”, który oznacza w teologii bezwarunkową miłość człowieka do Boga, ale zarazem i duchową ucztę. Taką właśnie ucztą jest i prezentowana płyta – efekt 3 lat pracy, 48 obrazów i 500

do nich szkiców wybranych z 1200, które powstały na drodze ku efektom finalnym.

Do płyty dołączono książeczkę, która zawiera podstawowe informacje o muzyce i obrazie. Znajdziemy tu wyjaśnienie symboliki elementów obrazu i przedstawienie „punktu widzenia artysty” do każdego z wydarzeń ewangelicznych. W ten sposób otrzymujemy dzieło dość komplementarne. Fresk muzyczny połączony z teologicznym przesłaniem i chrześcijańską pedagogiką, który można wykorzystać w każdej rodzinnej i nie tylko katechezie.

Nie wykluczone, że po „Agape”, nastąpi jeszcze ciąg dalszy tej publikacji. Po scenach z Ewangelii, Kiroff pracuje bowiem obecnie nad Dziejami Apostołów.

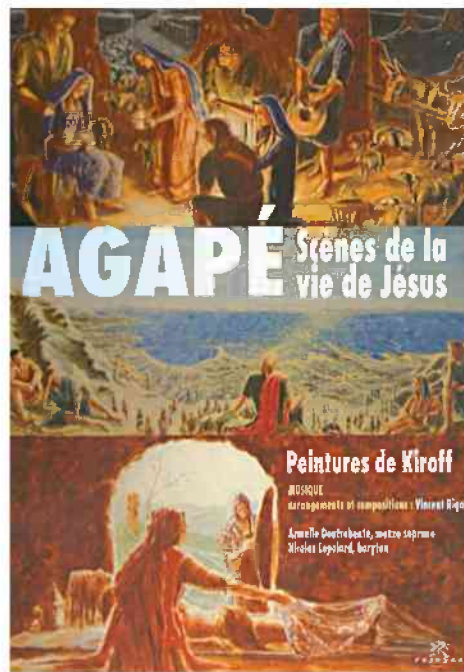
Ta krótka recenzja w naszym emigracyjnym tygodniku nie jest bynajmniej przypadkowa. I nie chodzi tu tylko o kolejny sygnał chrześcijańskiego przebudzenia w ramach „francuskiej wiosny”. Nie chodzi też o swoiste novum polegające na wykorzystaniu technik medialnych początku XXI wieku do misji ewangelizacyjnej, jednak z zachowaniem jej klasycznych ram. Wydawnictwo jest w trakcie tłumaczenia na język polski. Już teraz odtwarzając płytę można znaleźć tłumaczenie tekstów pieśni w 7 językach. Są to, poza francuskim, angielski, niemiecki, włoski, portugalski, hiszpański i właśnie... polski. Być może jednak cała płyta ukaże się i w Polsce, łącznie z przetłumaczoną okładką i dodaną do niej książeczką.

Na tym jednak „polonica” się zresztą nie kończy. Wśród kompozytorów baroku, których utwory wybrano jako dopełnienia „obrazu” znaleźli się i twórcy znad Wisty, co jest jakimś znakiem polskiego wkładu w uniwersalne przesłanie Kościoła. Obok takich twórców jak Haendel, Vivaldi,

Telemann, Rachmaninow, Scarlatti, czy Donati, znajdziemy tu utwory Pawła Sieprawskiego (ilustracja muzyczna do „Dobrego Pasterza”) i Damiana Stachowicza (muzyczna oprawa „Wniebowstąpienia”).

Pierwszy z nich żył w latach 1601–1701 i skomponował w połowie XVIII wieku m.in. utwór Regina Caeli. Drugi był pijarem. Urodził się w 1658 r. w Sokołowie Małopolskim k. Rzeszowa, a zmarł w 1699. Postugę pełnił m.in. w konwentach w Rzeszowie, Podolińcu, Priedwidzy, Warszawie i Łowiczu, gdzie zmarł. Skomponował wiele dzieł na trąbkę z towarzyszeniem głosów (m.in. Veni consolator). W ten sposób, być może dzięki francuskiej płycie, ci polscy kompozytorzy zainteresują także naszych rodaków we Francji.

Nie czekając na pełną polską wersję, można obejrzeć małą prezentację płyty pod adresem internetowym www.agape-dvd.com. Tam też lub we francuskich księgarniach katolickich można płytę zamówić. □



Pielgrzymka do Ziemi Świętej 14-24 marca 2014

Koszt Pielgrzymki: 1320.00 €

Polska Mi. ja Katolicka zaprasza do udziału w Pielgrzymce do Ziemi Świętej, którą organizuje z Polską W. półnotą w Dourges.

Program pielgrzymki obejmuje zasadnicze miejsca związane z życiem i z działalnością Pana Jezusa: Betlejem, Nazaret, Jerozolima, Jezioro Genenezaret, Góra Błogosławieństw, Kafarnaum, Kana Galilejska, Góra Tabor i Góra Karmel.

Wylot do Ziemi Świętej izraelskimi liniami lotniczymi EL AL i powrót: lotnisko Paryż – CDG. W kosztach Pielgrzymki zawarte są: transfery w Izraelu, hotele (pokoje dwu-osobowe), trzy posiłki dziennie, ubezpieczenie i opłaty wstępów.

Bliższe informacje zostaną podane zgłoszonym na „spotkaniu” w Dourges i w Paryżu z początkiem lutego 2014 r.

Zgłoszenia na Pielgrzymkę (ilość miejsc ograniczona):

– od rodaków z Regionu Północnego: ks. Leszek Wojciechowski,

59 ter, Cité Bruno 62119 Dourges; tel. 03 21 20 10 37 albo 06 58 26 13 20.

– od rodaków z Regionu Paryskiego i z pozostałego terytorium Francji: Ks. Krystian Gawron, 11, rue Jules Guesde 92130 Issy-ses-Moulineaux; tel. 01 46 45 79 79 albo 06 27 96 36 40; e-mail: ks.ktystian.gawron@gmail.com

Przy zgłoszeniu należy podać: nazwisko, imię (imiona) – figurujące w paszporcie, datę jego ważności, datę urodzenia (do ubezpieczenia), adres, telefon i adres e-mail. Zgłoszenie jest ważne po uiszczeniu kwoty: 500 €. Czeka należy wystawiać na: Aumônerie Polonaise CCP 23 343 69 N Paris z dopiskiem: „Ziemia Święta” bądź na: „Mission Catholique Polonaise – Dourges”. □

Przewodnictwo Pielgrzymki – ks. dr Krystian Gawron

Kibice na Jasnej Górze

5 tysięcy kibiców przybyło z pielgrzymką na Jasną Górę.



Nasza niepodległość jest biało-czerwona, a nie tęcza – mówił podczas Mszy organizator pielgrzymki. Ks. Jarosław Wąsowicz z Salezjańskiego Stowarzyszenia Wychowania Młodzieży w Pile. Zwracając się do tłumu kibiców, przypominał też, że Powstanie Warszawskie to „wielkie dziedzictwo”, które pozwoli narodowi „przeżyć szalejącą nawałnicę bezbożnictwa”.

Obecna, VI Patriotyczna Pielgrzymka Kibiców odbywała się pod hasłem „Chwała prawdziwym zwycięzcom” i dedykowana była Powstańcom warszawskim. Rozpoczęła się ona Mszą św. w wypełnionej po brzegi Kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej.

– Dobre imię Powstańców warszawskich było przez lata szargane przez komunistyczną propagandę, również dzisiaj podnoszą się podobne głosy w dyskusjach nad celowością tego narodowego zrywu,

bo niektórym wydaje się, że wszystko na tym świecie można zważyć, zmierzyć, zaprogramować, czy poddać negocjacji – mówił podczas homilii główny organizator pielgrzymki ks. Wąsowicz.

Zwracając się do tłumu kibiców, ocenił, że Powstanie Warszawskie to „wielkie dziedzictwo”, które pozwoli narodowi „przeżyć szalejącą nawałnicę bezbożnictwa”.

– To dzięki bohaterstwu i męczeństwu wielu pokoleń polskich patriotów nasze najświętsze narodowe barwy to biel i czerwień. Biel symbolizująca czystość intencji, poświęcenie dla idei a czerwień to symbol ognia, przelanej krwi, symbol odwagi i waleczności. To te narodowe przymioty pozwoliły nam wielokrotnie – pomimo beznadziejnej – wydawać by się mogło sytuacji, powstawać z kolan i odzyskiwać umiowaną wolność. Nasza niepodległość jest więc biało-czerwona, a nie tęcza, co próbuje się nam natrętnie narzucać w ostatnich latach – stwierdził ks. Wąsowicz.

Kapłan wskazywał, że „pomimo kaptulacji powstańcy z historycznej perspektywy nie zostali pokonani”, bo dla procesów dziejowych fundamentalne są nie tylko militarne zwycięstwa, ale również i takie, które pomimo klęski „niosą w przyszłe pokolenia świadectwo wierności Ojczyźnie, ideałom, w które się wierzy”.

Według ks. Wąsowicza kolejne rocznice wybuchu Powstania Warszawskiego stają się nadal okazją do mobilizacji patriotycznych środowisk.

– Powstanie jest siłą, która gromadzi wciąż nowe pokolenia ludzi, którym Polska nie jest obojętna, bo walka o wolność nie skończyła się w 1945 roku – jak nam przez dziesięciolecia próbowano wmawiać, albo w roku 1989 – jak nam się to wmawia od ćwierć wieku. W obu zresztą przypadkach stosuje się podobne mechanizmy zniewolenia i manipulacji”.

„Niszczy się dobre imię patriotów, którzy walczyli z komunistycznym reżimem, a ich oprawców kreuje na narodowych bohaterów” – powiedział do zgromadzonych tysięcy kibiców.

Ks. Wąsowicz przekonywał, że „dzisiaj z patriotyzmem walczą wszyscy”, m.in. poprzez rugowanie historii i klasyki polskiej literatury z programów szkolnych i akademickich. – W imię rzekomej nowoczesności, już od przedszkola deprawuje się nasze dzieci – mówił ks. Wąsowicz – i dodał, że takim praktykom należy mówić stanowcze „nie”.

Na zakończenie dodał, że „programem na dziś” jest według niego: walka z grzechem, z bezbożnictwem, które zalewa Ojczyznę i chce zniszczyć narodowe tradycje.

Kibice homilię nagrodzili brawami. Podczas Mszy poświęcono też szaliki klubowe i sztandary, odśpiewano hymn państwowy. Kibice skandowali też: „Bóg, honor i ojczyzna”.

Jednym z ostatnich punktów pielgrzymki była prezentacja – jak poinformowano w programie – „patriotycznych transparentów”. Oto niektóre z nich: „Resorciakom, komunistom rzuć te słowa prosto w twarz, że szlak boju poprzez lasy do zwycięstwa wiedzie nas. Kibice wyklęci”, „Precz z komuną”, „Bądź dumny z tego, że jesteś Polakiem, że twą Ojczyzną jest ten Kraj”, „Jesteśmy ze Śląska, ale najważniejsza jest Polska”, „Jednoczy nas nasza flaga”, „Wolno mi być dumnym z tego, co w Polsce jest wielkie. Narodowcy”, „Cześć waszej pamięci żołnierze wyklęci”.

Podczas prezentacji kibice odpalili kilkaset rac, na koniec skandowali m.in. „Polska to my”, „Bohaterom cześć i chwała”, „Nie czerwona, nie tęcza, tylko Polska narodziła”.

Doroczne spotkania na Jasnej Górze mają jednoczyć fanów różnych klubów, zadaniem pielgrzymek ma być również „przetłamanie stereotypu o kibicach-kibolach”. W ub. roku, w pielgrzymce wzięło udział ok. 3 tys. kibiców, w tym roku było ich ok. 5 tys. □

GŁOS WOKÓŁ SPORTU

☺ Transfery piłkarskie. Robert Lewandowski od przyszłego sezonu będzie piłkarzem Bayernu Monachium. Bawarski klub oficjalnie potwierdził informację o transferze Polaka. 26-latek skrzydłowy Wistły Kraków Patryk Matecki podpisał umowę z Pogonią Szczecin. Piłkarz związał się z nowym klubem do końca sezonu 2015–16. Francuska Tuluza zaofiarowała Legii 3 mln euro za pomocnika Dominika Furmana. Smolarek jest bliski podpisania kontraktu z drużyną ligi... singapurskiej, zespołem Duli Pengiran Muda Mahkota Football Club. Paweł Wojciechowski został zawodnikiem beniaminka piłkarskiej ekstraklasy Zawiszy Bydgoszcz. Były reprezen-

tant Polski U-19 przez kilka ostatnich lat grał poza krajem, ostatnio w białoruskim FK Mińsk. Kamil Biliński został piłkarzem Dinama Bukareszt. Ostatnie półtora roku spędził w Żalgirisie Wilno. Kacper Przybytko został wypożyczony z FC Koeln do Arminii Bielefeld. W drużynie lidera 2. Bundesligi polski napastnik nie miał miejsca w składzie.

☺ Po wygranych po 3:0 ze Szwajcarią i Hiszpanią, polskie siatkarki przegrały z Belgią 0:3 w ostatnim meczu kwalifikacji do mistrzostw świata siatkarek w Łodzi. Belgijki zakończyły turniej na pierwszym miejscu i zagrają finałach, Polki odpadły.

☺ Diethart wygrał 62. Turniej Czterech

Skoczni. Austriak był największą sensacją, ale wygrał zastuzenie. Najlepszy z Polaków Stoch zajmował w kolejnych konkursach miejsca: 13, 7, 3 i 8. W całym turnieju Stoch był 7. Polak obronił jednak pozycję lidera całego Pucharu Świata.

☺ Krystyna Patka podczas biegu masowego Pucharu Świata w Oberhofie ukończyła rywalizację na 6 miejscu, co jest jej najlepszym wynikiem w tej konkurencji.

☺ Tenis. Polska przegrała w Perth z Francją 1:2 w finale tenisowego Pucharu Hopmana, nieoficjalnych mistrzostw świata drużyn mieszanych. W decydującym meczu mikstów Agnieszka Radwańska i Grzegorz Panfil



Dzień Skupienia w Amiens

Andrzej Sin jawski powiedział kiedyś: „o człowieku powiedziano już dosyć. Nadszedł czas, by pomyśleć o Bogu”.

My, jako ludzie wiary, mamy świadomość tego, że nie tylko mamy myśleć o Bogu, nie tylko mówić o Nim, ale żyć z Nim i w Nim. Po prostu się Bogiem zachwyć.

22 grudnia w IV Niedzielę Adwentu w polskiej parafii w Amiens gościł ks. Tomasz Sokół – redaktor z Głosu Katolickiego. Podczas Dnia Skupienia przy-

gotowującego naszą wspólnotę Kościoła do Świąt Bożego Narodzenia, kaznodzieja ubogacał Bożym Słowem wiernych, dzielił się swoim świadectwem wiary, przynależnością do Chrystusa, a także służył w konfesjonale. Ten czas przygotowania duchowego do świąt, był zebraniem na nowo tego, co w życiu codziennym czasami nam umyka, czyli naszego życia

z Bogiem. Poukładania na nowo z Nim relacji. Rekolekcjonista prowadził nas do Źródła, byśmy mogli zaczerpnąć wody życia.

Za to wspólne pielgrzymowanie po kartach Ewangelii, wygłoszone Słowo Boże, postugę w konfesjonale serdeczne „Bóg zapłać”.

Wspólnota z Amiens



ulegli Alize Cornet i Tsondze 0:6, 2:6. Wcześniej polski mikst wygrał swoją grupę, pokonując w ostatnim meczu 2:1 Australię.

☺ Fyrstenberg z Kanadyjczykiem Nestorem w finale gry podwójnej tenisowego turnieju w australijskim Brisbane wygrali z parą kolumbijską Cabal, Farah 6:7, 6:4, 10:7.

☺ Rozstawiona z numerem pierwszym Agnieszka Radwańska przegrała z amerykańską tenisistką Mattek-Sands 5:7, 2:6 w meczu drugiej rundy turnieju WTA na kortach w Sydney. Radwańska zajmuje piąte miejsce w pierwszym w 2014 r. rankingu tenisistek – WTA Tour. Jej młodsza siostra Urszula jest 43. Prowadzi Amerykanka Serena Williams

przed Białorusinką Azarenką. Jerzy Janowicz w pierwszym tegorocznym notowaniu rankingu ATP World Tour – zajmuje 21. miejsce. Awans o trzy lokaty zanotował Przysiężny, który notowany jest na 63. pozycji.

☺ W swoim pierwszym meczu na Turnieju Noworocznym, rozgrywanym na Węgrzech, polscy piłkarze ręczni przegrali z Białorusią 28:29. W drugim meczu Polska wygrała z Czechami 31:23 i zakończyła turniej zwycięskim meczem z Węgrami 30:23, wygrywając cały turniej.

☺ Portugalczyk Sousa wygrał pierwszy etap Rajdu Dakar 2014 wśród samochodów. Krzysztof Hotwoczyk był 7, Marek Dąbrowski

zajął 16. miejsce, a Matysz był 23. W Rajdzie wystartowało 17 Polaków.

☺ Mistrz świata WRC-2 Robert Kubica (Ford Fiesta RRC) jadący z pilotem Maciejem Szczepaniakiem został zwycięzcą Rajdu Janner w Austrii, który był pierwszą rundą tegorocznych mistrzostw Europy.

☺ Po trzech tygodniach przerwy związanej z protestem klubów do gry wróciła Polska Hokej Liga. W 34. kolejce Ciarko PBS Bank Sanok przegrało 2:6 z GKS Tychy. HC GKS Katowice – 1928 KTH Krynica 4:2, Comarch Cracovia – Polonia Bytom 8:3, Aksam Unia Oświęcim – Podhale Nowy Targ 5:3. W tabeli prowadzi GKS przed Cracovią.

Bogdan Usowicz



Taizé w Strasburgu

Pielgrzymka zaufania przez ziemię

Już po raz 36 zgromadziła się młodzież na Europejskim Spotkaniu Młodych Taizé w jednym z francuskich miast – Strasburgu.

Najliczniejszą grupą byli oczywiście... Polacy, a potem podobno Ukraińcy, którzy byli jeszcze parę miesięcy temu za Białorusinami, ale ostatecznie ich liczebnie wyprzedzili. Mniej niż zazwyczaj było samych Francuzów, a włoski język był bardzo mało słyszalny. Grupa Polaków z Paryża była również mikroskopijna – 5 osób, plus 3 wolontariuszki: Maria i Teresa Indyk oraz Karolina Noster. Jednak organizatorzy tak wszystkich wymieszali, że w naszej grupie byli w końcu i Białorusini, i Węgrzy, i Francuzi, Polacy z Siedlec, dwie siostry – Wietnamki i jedna Chinka. Wszyscy mieściliśmy się w autokarze, który nas wywoził ponad 40 km od Strasburga do parafii Wisches... na nocleg.

Każdy dzień pobytu zaczynał się wspólną modlitwą w parafii, w której spaliśmy, a potem jechaliśmy do Strasburga, gdzie jedliśmy suchy prowiant, który dostaliśmy dzień wcześniej. Po obiedzie była wspólna modlitwa z braćmi z Taizé, a od godz. 1500 – do wyboru – różne konferencje, spotkania, zwiedzanie i koncerty. Każdy wybierał to, co mu odpowiadało.

Od 1700 była wydawana kolacja (pobieranie tego posiłku oraz

jedzenie go trzeba było widzieć, bo tego nie da się już opisać). O 1900 – modlitwa wieczorna z Braćmi ze wspólnoty Taizé. Po modlitwie i adoracji krzyża autokary odjeżdżały o 2140 do wyznaczonych wiosek.

Można byłoby narzekać, że trzeba godzinę jechać do danej wioski, ale naprawdę tak nie było. To właśnie w autokarze było najwięcej śmiechu, nawiązywały się znajomości, podawano sobie adresy i e-maile, uczono się języków koleżanek..., no i wspólnie śpiewano różne pieśni. Dyscyplina istnieje wojskowa, ale zawsze z uśmiechem i z miłością... „nie można by tak na skróty?” – pytano. Nie – padała odpowiedź i nikt dalej nie dyskutował. Ogarnąć 19 000 młodych ludzi z różnych stron świata można tylko wśród tego typu spotkań.

Przede wszystkim – to należy zaznaczyć – panowała tam atmosfera modlitwy, radości i życzliwości. Jeżeli młodzi z takim duchowym bagażem wrócili do swoich ojczyzn, to można mieć nadzieję, że wniosą to, nabyte w Strasburgu duchowe bogactwo wiary i optymizmu w swoje codzienne życie i w życie własnych wspólnot czy parafii. □

Uczestniczka



POMÓŻ ZAGINIONYM WRÓCIĆ DO DOMU

www.zaginieni.pl, e-mail: itaka@zaginieni.pl;
tel. (00 48) 22 654 70 70

Krzysztof Łukaszewski

Zaginął 15 listopada 2013 r. w Jastrzębiu-Zdroju. Ma 38 lat, 180 cm wzrostu i niebieskie oczy. Ubrany był w jeansy, bluzę i białe buty sportowe. Istnieje podejrzenie, że może przebywać na terenie Austrii lub Francji.



Ktokolwiek widział **Krzysztofa Łukaszewskiego** lub ma jakiegokolwiek informację o jego losie proszony jest o kontakt z **ITAKA - Centrum Poszukiwań Ludzi Zaginionych** pod całodobowym numerem: +48 22 654 70 70. Można również napisać w tej sprawie do ITAKI: itaka@zaginieni.pl. Naszym informatorom gwarantujemy dyskrecję. **Zdjęcie Krzysztofa Łukaszewskiego** oraz innych zaginionych: www.zaginieni.pl

Zaproszenie na Opłatek w Lens

Związek Bractw Różańcowych we Francji serdecznie zaprasza na uroczysty Opłatek, który odbędzie się w czwartek 23 stycznia o godz. 14. w Sali parafialnej przy kościele Millenium w Lens.

Zapisy prosimy zgłaszać do prezesek poszczególnych kół różańcowych. Cena poczęstunku 8€. Serdecznie Zapraszamy! ☐
Stanisława Napora – Sekretarka Związku



Uroczysty Dzień Skupienia w Mericourt

15 października 2013 r. przybyliśmy licznie do Mericourt (Pas de Calais) na uroczysty Dzień Skupienia, zorganizowany przez Związek Bractw Różańcowych we Francji.

Ten uroczysty dzień rozpoczęliśmy Mszą świętą celebrowaną przez licznie przybytych kapłanów. Podczas nabożeństwa śpiewano pieśni ku czci Matki Bożej Różańcowej.

Ks. dyr. Ryszard Kaczor podczas homilii apelował o częste odmawianie różańca we wspólnotach kościelnych i naszych rodzinach – „... w trakcie powtarzanych wezwań, zjednoczy on serca, doprowadzi do zgody, ożywi nadzieję i obdarzy nas wszystkich pokojem i radością Chrystusa. Chrystusa, który się

dla nas narodził, umarł na krzyżu i zmartwychwstał. Odmawiać różaniec to znaczy udać się do szkoły Maryi i uczyć się od Niej – Matki i apostołki Chrystusa. Różaniec jest więc jakby streszczeniem Ewangelii”. Po Mszy św. Udaliśmy się na wspólny posiłek. A cały ten nasz uroczysty Dzień zakończyliśmy nabożeństwem różańcowym. ☐

Serdeczne „Bóg zapłać”

Stanisława Napora – Sekretarka Związku



POMÓŻ ZAGINIONYM WRÓCIĆ DO DOMU

www.zaginieni.pl, e-mail: itaka@zaginieni.pl;
tel. (00 48) 22 654 70 70

Krzysztof Kolasa

5 października 2013 roku w Paryżu zaginął **Krzysztof Kolasa**. Ma 28 lat, 182 cm wzrostu, szare oczy i ciemne włosy.



Ktokolwiek widział **Krzysztofa Kolasę** lub ma jakiegokolwiek informacje o jego losie proszony jest o kontakt z ITAKĄ – Centrum Poszukiwań Ludzi Zaginionych pod całodobowym numerem: +48 22 654 70 70. Można również napisać w tej sprawie do ITAKI: itaka@zaginieni.pl. Naszym informatorom gwarantujemy dyskrecję. Zdjęcie **Krzysztofa Kolasy** oraz innych zaginionych: www.zaginieni.pl

• **Dowóz
materiałów**

• **Wywóz
gruzu**



TEL.
06 21 36 32 09

snb@entreprisedemolition.fr

TŁUMACZENIA – KONSULTACJE PRAWNE

**S. Bocianowski - dr Prawa Międzynarodowego
SPECJALISTA PRAWA POLSKIEGO
Ekspert Sądowy – Tłumacz Przysięgły**

105 bis, Bd de Grenelle, 75015 Paryż

Tel/fax : 01 43 06 00 70, 06 17 98 60 20, e-mail: bocianowski@sfr.fr

Sprawy małżeńskie, administracyjne, emerytalne,
spadkowe, nieruchomości itp. w Polsce i we Francji.



SAMI SWOI



Polskie sklepy spożywcze!!!

NISKIE CENY, WYSOKA JAKOŚĆ, SZEROKI WYBÓR ART. SPOŻYWCZYCH,
ALKOHOLE, NABIAŁ, WĘDLINY, NAPOJE, POLSKA PRASA

ZAPRASZAMY:

NOWY SKLEP!!

93600 AULNAY SOUS BOIS

23, AV ANATOLE FRANCE

WTO-SOB 10.30 – 19.30;

NIEDZ. 10.00 – 14.00

TEL: 01 72 51 62 00

– RER B - AULNAY SOUS BOIS

94200 IVRY SUR SEINE

44, RUE LENINE

PON-SOB 10.00 – 20.00

TEL: 01 70 25 46 62

– METRO 7 MAIRIE D'IVRY

– RER C - IVRY SUR SEINE

BUS 125 PRZYSTANEK MOLIERE

e-mail: sami.swoi@onet.pl



Prosto z Polski!

Dr Danuta Baranowicz-Schouker

chirurgien-dentiste

33, rue Poissonnière – 75002 Paris, M° Bonne Nouvelle

tél. 01 42 33 60 31; 06 20 25 08 15

(mówimy po polsku)

Specjalistyczny Gabinet Ortodontyczny

DR AGNÈS PALUCHA

118, av. Jean-Jaurès - 75019 Paris, Métro: Ourcq/Laumière

tél. 01 83 96 03 00

PSYCHOLOG-TERAPEUTA: TEL. 01 45 88 58 60

udziela pomocy w przypadku:

problemów życiowych, depresji, ciężkich chorób, żałoby...

Poradnictwo legalne

LUXSUS - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO
POLSKI – OLSZYNA, WROCŁAW, KATOWICE, KRAKÓW,
RZESZÓW. TEL.: 06 62 75 50 06;
01 42 38 63 20; (00 48 12) 284 12 50!

Poradnia Psychologiczna

przy Parafii polskiej w Paryżu XVI

– 18, rue Claude Lorrain

przyjmuje bezpłatnie

– w niedziele o godz. 17⁰⁰

TRANSPORT:

- wywóz gruzu,
- dowóz materiałów,
- przeprowadzki.

T. 06 98 58 86 36

Rozliczenia księgowe

07 60 74 90 98

WYWÓZ GRUZU. TRANSPORT.

120€ – 60€!

TEL. 06.20.03.34.85



**AL-ANON
ALATEEN**

Grupy rodzinne Al-Anon

Nadzieja dla krewnych i przyjaciół alkoholików

AL-ANON – GRUPA „ŚWIATEŁKO”

jest wspólnotą kobiet i mężczyzn, na życie których wpływa picie
alkoholu członka rodziny lub bliskiej osoby.

Krewni oraz przyjaciele mogą wiele uczynić, aby pomóc zarówno sobie, jak i osobie mającej problem z alkoholem. Jeśli masz kochaną osobę, której picie powoduje poważne problemy, będziesz serdecznie witany na naszych spotkaniach. Nie mamy powiązań z żadnym wyznaniem wiary, nie mamy żadnych zobowiązań prawnych, składek ani wpisowego. Dzielimy się wzajemnie naszym doświadczeniem, siłą i nadzieją. Twój postęp może się dokonać według twójego własnego sposobu i tobie właściwego tempa. My tylko zachęcamy, abyś wziął udział w naszej wspólnej sprawie.

Spotkania odbywają się **W KAŻDY CZWARTEK o godz. 20⁰⁰**
w salce obok kościoła polskiego św. Genowefy 18 rue Claude Lorrain, 75016
Paris (M° Exelmans) **ANONIMOWOŚĆ JEST PODSTAWOWĄ ZASADĄ AL-ANON**

**GŁOS
KATOLICKI**
VOIX CATHOLIQUE

UWAGA! Drobne ogłoszenia w G.K.: 1 €/słowo; przy powtórzeniach – od trzeciego razu – 0,7 €/słowo; ogłoszenia ekspresowe – we Wkładce G.K.: 6 € („szukam pracy” – 4 €); przy powtórzeniach – 50% ceny; – „usługi” – do 10 słów: – 8 € (powtórzenia 5 €), do 20 słów – 12 € (powtórzenia 8 €). Ogłoszenia umieszczamy dodatkowo na stronie internetowej G.K. (www.glos-katolicki.eu) – dopłata wynosi -1 € na tydzień („usługi” – 2 €)! Reklamy (ceny w zależności od ilości powtórzeń i wielkości) – inf. i cennik w redakcji

GK – 263 bis, rue Saint Honoré, 75001 Paris – II piętro: w godz. 9–12h30 i 15–18, od poniedziałku do piątku; tel. 01 55 35 32 28(31); 01 42 96 23 29; fax 01 55 35 32 29; e-mail: vkat@club-internet.fr

Bilety autokarowe i samolotowe

Janosik SINDBAD

**Paryż: 252, rue Rivoli - 2, rue Mondovi
tel. 01 44 69 30 80, 01 40 20 00 80.**

Wyjazdy 7 razy w tygodniu.

Z Paryża (12⁴⁵), Reims (14⁴⁵), Metz (17⁰⁰)

do: Polski Południowej i Centralnej;

16⁰⁰ - z Paryża do innych miejscowości, w sumie 145 miast.

Czynne 7 dni w tygodniu - przesyłki i paczki do Polski

Masz problemy z prawem i nieuregulowane sprawy w Polsce?



Kompleksowa pomoc w zakresie prawa karnego, cywilnego, rodzinnego na terenie całej Polski - reprezentacja przed sądami polskimi.

Adwokat Grzegorz Stojek, email: gdstojek@wp.pl
tel. kom. +33 6 59 95 89 91; +48 501 777 854

1237p06

GŁOS KATOLICKI

PRZYJACIELE

M. Mme Kochowicz Ania i Bogdan –	70€
Mme Gerard Anna –	100€
Mme Krzeński Irene –	100€
Mme Piotrkowicz Władysława –	100€
Mme Frąckowiak-Sene Małgorzata –	80€
Mme Józefczyk Jeanne –	35€/PÓŁ ROKU

Czytelnikom, którzy wspierają Głos Katolicki „Prenumeratą Przyjaciół”, składamy serdeczne podziękowania.

Dalsza część Listy będzie się ukazywać w kolejnych numerach GK. (Redakcja)



Jeśli uważasz, że masz problem z alkoholem, alkohol kieruje Twoim życiem

Przyjdź na spotkanie Anonimowych Alkoholików

Anonimowi Alkoholicy są wspólnotą mężczyzn i kobiet, na życie których wpływa picie alkoholu. Anonimowi Alkoholicy dzielą się nawzajem doświadczeniem, siłą i nadzieją, aby wspólnie rozwiązać swój problem – **alkohol**.

Spotkania AA odbywają się w każdy wtorek w godzinach od 19³⁰ do 21³⁰

przy kościele św. Genowefy (18, rue Claude Lorrain, 75016 Paris – metro Exalmans)

i w każdy piątek godzinach od 19³⁰ do 21³⁰

w Domu Jana Pawła II (52, av. Laplace, 94110 Arcueil – RER B stacja „Laplace”)

Anonimowość jest podstawową zasadą Anonimowych Alkoholików

Nam się udało – Tobie też się może udać

BIURO TŁUMACZEŃ

W. A. KOCZOROWSKI

Tłumacz przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu
90, rue Anatole France - 92290 Châtenay-Malabry
lub

4, villa Juge - 75015 Paris (M^o Dupleix)

tel. 01 70 28 55 66 lub 06 07 71 52 90; (e-mail: wakocz@aol.com).

Tłumaczenia urzędowe, redakcja podań i pism, formalności prawno-administracyjne w urzędach, kancelariach notarialnych i sądach.



Grupy rodzinne Al-Anon
Nadzieja dla krewnych
i przyjaciół alkoholików

Anonimowość jest podstawową zasadą Al-Anon. Czekamy na Ciebie!
Tel: 06 26 45 56 46

Al-Anon jest wspólnotą kobiet i mężczyzn, na życie których wpływa picie alkoholu członka rodziny lub bliskiej osoby. Krewni oraz przyjaciele mogą wiele uczynić, aby pomóc zarówno sobie jak i osobie mającej problem z alkoholem. **Spotkania odbywają się w każdy wtorek o godzinie 20**

(w salce obok kościoła polskiego NMP w Paryżu – metro: Concorde)

Grupa Alateen spotyka się w drugi i ostatni wtorek każdego miesiąca o **godz. 20**

**- WIDEOFILMOWANIE
- FOTOGRAFIA OKOLICZNOŚCIOWA
CHRZEST, KOMUNIA, ŚLUB
- kamerzyści i fotograf do Państwa dyspozycji**
tel. 06 50 99 55 47; www.photovideoart.fr



1215p06

— INNE —

- 5/11 i WŁAŚCICIEL SPRZEDA (140 TYS. EURO), ZA CENĘ STUDIA W PARYŻU, DWUPOZIOMOWE MIESZKANIE W KRAKOWIE: 4 POKOJE, KUCHNIA, ŁAZIENKA, WC, 2 BALKONY, PIWNICA. **T. 01 46 80 53 58.** □

**✿ TOWARZYSZENIE W URZĘDACH,
LEKCJE JĘZYKA FRANCUSKIEGO.**

TEL. 06 12 79 44 37; agnieszkapl@hotmail.fr

1229p06

**Anonimowi Alkoholicy
niedziela, godz. 17:00**

spotkania otwarte dla
wszystkich zainteresowanych



**3 Rue Rampal
75019 Paris**

(M) 11 2 Belleville

**tel. kontaktowe:
0 625 973 095
0 618 916 541**



GŁOS KATOLICKI

VOIX CATHOLIQUE

Tygodnik polski za granicą

(Hebdomadaire de l'émigration polonaise)

N° 3 (2529): 19.1.2014

Commission paritaire N°: 0515 G. 86630;

ISSN: 1279-953X

Cena (Prix au n°): 1,55 €

Wydawca (Editeur): Polska Misja Katolicka we Francji (La Mission Catholique Polonaise en France) – tel. 01 55 35 32 32
Adres (Adresse): 263 bis, rue Saint-Honoré, 75001 Paris. Tél.: 01 55 35 32 28; 01 55 35 32 31; fax 01 55 35 32 29.

E-mail: vkcat@club-internet.fr, vkcat@sr.fr | www.glos-katolicki.eu

CCP 12 777 08 U Paris; CCP 19 180 05 U Paris.

Dyrektor Publikacji (Directeur de la Publication): Ks. inf. Stanisław Jeż – Recteur MCP.

Redaktor (Rédacteur): Paweł Osikowski; Zespół (Rédaction): ks. Tomasz Sokół.

Druk (Imprimerie): INDICA – 2, rue du 19 mars 1962 – 28630 Le Coudray; tel. 02 37 88 18 81.

Abonnement (Abonement): 1 rok (1 an) – 56,60 €; pół roku (6 mois): 30,30 €.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych, zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Numer złożony do druku (soumis à l'impression): 8.01.2014

Inf. o prenumeracie na str. 3

POLVOD**TYLKO POLSKIE FILMY**Legalnie i bezpłatnie na www.polvod.pl**TRWAM****PROGRAM****20 - 26 stycznia 2014****PONIEDZIAŁEK 20 STYCZNIA**

8⁰⁰ - Informacje 8¹⁵ - Wiś to też Polska 9²⁵ - Słowo Życia 9³⁰ - Vatican magazine 10⁰⁰ - Informacje 10³⁰ - Rozmowy niedok. 11⁵⁵ - Św. na każdy dzień 12⁰⁰ - Anioł Pański 12⁰⁵ - Informacje 12¹⁵ - By odnowić oblicze ziemi 13⁰⁵ - Koncert życzeń 14³⁰ - Rozmowy niedok. 15¹⁵ - Słowo Życia 15⁵⁰ - Pytasz i wiesz 16⁰⁰ - Informacje 16¹⁰ - Wspomnienia z Wilna 16³⁰ - Tydzień z Ziemi Św. 16⁵⁰ - Reportaż(2) 18⁰⁰ - Anioł Pański 18⁰⁵ - Informacje 19³⁰ - Dla dzieci 20⁰⁰ - Informacje 20²⁰ - Różaniec 20⁵⁰ - Felieton 21²⁰ - Informacje 21⁴⁰ - Polski punkt widzenia 22⁰⁵ - Świat w obrazach

WTOREK 21 STYCZNIA

8⁰⁰ - Informacje 8¹⁵ - Słowo życia 8²⁵ - Polski punkt widzenia 8⁴⁰ - Reportaż 9³⁵ - Wspomnienia z Polski 9⁵⁰ - Słowo życia 9⁵⁵ - Św. na każdy dzień 10⁰⁰ - Informacje 10¹⁵ - Jak My to widzimy 10⁴⁵ - Tydzień z Ziemi Św. 11⁰⁵ - Mocni w wierze 11⁵⁰ - Słowo życia 12⁰⁰ - Anioł Pański 12⁰⁵ - Informacje 12³⁵ - Św. na każdy dzień 15⁴⁵ - Słowo życia 15⁵⁰ - Pytasz i wiesz 16⁰⁰ - Informacje 16¹⁰ - Kalejdoskop młodych 16³⁰ - Aktualności WSKSiM 16⁴⁵ - Św. na każdy dzień 17⁰⁰ - Program poradnikowy 17²⁵ - Św. na każdy dzień 17³⁰ - Reportaż 18⁰⁰ - Anioł Pański 18⁰⁵ - Informacje 18¹⁵ - Rozmowy niedok. 19³⁰ - Dla dzieci 20⁰⁰ - Informacje 20⁵⁰ - Myśląc Ojczyzna 21²⁰ - Informacje 21⁴⁰ - Polski punkt widzenia 22⁰⁵ - Świat w obrazach

ŚRODA 22 STYCZNIA

8⁰⁰ - Informacje 8²⁵ - Polski punkt widzenia 8⁴⁰ - Dla dzieci 8⁵⁵ - Słowo Życia 9⁰⁰ - Kalejdoskop młodych 9²⁵ - Aromatyczne inspiracje 9⁵⁰ - Słowo życia 9⁵⁵ - Św. na

każdy dzień 10⁰⁰ - Audiencja generalna 11²⁵ - Myśląc Ojczyzna 11⁵⁰ - Słowo życia 11⁵⁵ - Św. na każdy dzień 12⁰⁰ - Anioł Pański 12⁰⁵ - Informacje 14²⁰ - Św. na każdy dzień 14³⁰ - Rozmowy niedok. 15⁴⁵ - Słowo Życia 15⁵⁰ - Pytasz i wiesz 16⁰⁰ - Informacje 16¹⁰ - Na zdrowie 17⁰⁰ - Po stronie prawdy 18⁰⁰ - Anioł Pański 18⁰⁵ - Informacje 18¹⁵ - Rozmowy niedok. 19²⁵ - Św. na każdy dzień 19³⁰ - Dla dzieci 20⁰⁰ - Informacje 20⁵⁰ - Myśląc Ojczyzna 21²⁰ - Informacje 21⁴⁰ - Polski punkt widzenia 22⁰⁵ - Świat w obrazach

CZWARTEK 23 STYCZNIA

8⁰⁰ - Informacje 8¹⁵ - Słowo życia 8²⁰ - Polski Punkt Widzenia 8⁴⁰ - Dla dzieci 9⁰⁰ - Na zdrowie 10⁰⁰ - Informacje 10¹⁵ - Rozmowy niedok. 11²⁵ - Felieton 11⁵⁰ - Słowo Życia 11⁵⁵ - Św. na każdy dzień 12⁰⁰ - Anioł Pański 12⁰⁵ - Informacje 12²⁰ - Po stronie prawdy 14²⁰ - Słowo życia 14²⁵ - Św. na każdy dzień 14³⁰ - Rozmowy niedok. 15⁴⁵ - Słowo Życia 15⁵⁰ - Pytasz i wiesz 16⁰⁰ - Informacje 16¹⁰ - Z wędką nad wodę 17³⁰ - Reportaż 18⁰⁰ - Anioł Pański 18⁰⁵ - Informacje 18¹⁵ - Rozmowy niedok. 19³⁰ - Dla dzieci 20⁰⁰ - Informacje 20⁵⁰ - Felieton 21²⁰ - Informacje 21⁴⁰ - Polski punkt widzenia 22⁰⁵ - Świat w obrazach

PIĄTEK 24 STYCZNIA

8⁰⁰ - Informacje 8²⁵ - Polski punkt widzenia 8⁴⁰ - Dla dzieci 9⁴⁰ - Słowo Życia 9⁴⁵ - Duc in altum 10⁰⁰ - Informacje 10¹⁵ - Rozmowy niedok. 11²⁵ - Głos Polski 11⁵⁰ - Św. na każdy dzień 11⁵⁵ - Słowo życia 12⁰⁰ - Anioł Pański 12⁰⁵ - Informacje 12⁵⁰ - Św. na każdy dzień 12⁵⁵ - Słowo Życia 15⁵⁰ - Pytasz i wiesz 16⁰⁰ - Informacje

dnia 16¹⁰ - Porady medyczne 17⁰⁰ - Jazda próbna 17³⁰ - Reportaż 18⁰⁰ - Anioł Pański 18⁰⁵ - Informacje 18¹⁵ - Warto zauważyć 18⁵⁵ - Przegląd Niedzieli 19³⁰ - Dla dzieci 20⁰⁰ - Informacje 20⁵⁰ - Felieton 21²⁰ - Informacje 21⁴⁰ - Polski punkt widzenia 22⁰⁵ - Świat w obrazach

SOBOTA 25 STYCZNIA

8⁰⁰ - Informacje 8¹⁵ - Warto zauważyć 8⁵⁵ - Św. na każdy dzień 10⁰⁰ - Informacje 10¹⁵ - Myśląc Ojczyzna 10³⁵ - Polski Punkt Widzenia 11⁰⁰ - Kropelka radości 12⁰⁰ - Anioł Pański 13¹⁵ - Porady medyczne 13⁵⁰ - Słowo życia 13⁵⁵ - Św. na każdy dzień 14⁵⁰ - Siódmy Sakrament 15²⁰ - Św. na każdy dzień 15³⁰ - Koncert życzeń 15⁵⁰ - Słowo Życia 16⁰⁰ - Informacje 16¹⁰ - Muzyczne drogowskazy 17⁰⁰ - Sanktuarium Polskie 17²⁵ - Przegląd Niedzieli 17³⁰ - Reportaż 18⁰⁰ - Anioł Pański 18⁰⁵ - Informacje 18¹⁵ - Rozmowy niedok. 19³⁰ - Dla dzieci 20⁰⁰ - Informacje 20⁵⁰ - Zacerpnij ze źródła 21²⁰ - Informacje 21⁴⁰ - Polski punkt widzenia 22⁰⁵ - Świat w obrazach

NIEDZIELA 26 STYCZNIA

8⁰⁰ - Słowo życia 8⁰⁵ - Polski punkt widzenia 8³⁰ - Z PE 9⁰⁰ - Spotkanie z Madzią Buczek 9¹⁵ - Przegląd Źródła 9²⁰ - Przegląd Niedzieli 9³⁰ - Msza Św. 11²⁵ - Anatolia zatopiony raj 11⁵⁵ - Św. na każdy dzień 12⁰⁰ - Angelus 12²⁰ - Wiś to też Polska 13³⁰ - By odnowić oblicze ziemi 15⁵⁰ - Św. na każdy dzień 15⁵⁵ - Słowo Życia 16⁰⁰ - Informacje 16¹⁰ - Koncert życzeń 17³⁰ - Reportaż 18⁰⁰ - Anioł Pański 18⁰⁵ - Informacje 18¹⁵ - Rozmowy niedok. 19³⁰ - Dla dzieci 20⁰⁰ - Informacje 20⁵⁰ - Zacerpnij ze źródła 21²⁰ - Informacje 21⁴⁰ - Vatican magazine 22¹⁰ - Jak My to widzimy. □

TV Trwam: ul. Św. Józefa 23/35; 87-100 Toruń

Początek zajęć: luty 2014

Studium Filozoficzno - Etyczno - Społeczne im. Jana Pawła II W Paryżu Ogłasza zapisy na następujące kierunki:

- Studium filozofii; - Studium retoryki; - Kurs języka angielskiego; - Studium architektury ogrodów, wnętrz i florystyki (początek zajęć: styczeń 2014 r.)

Informacji udziela i zapisy przyjmuje Sekretariat Studium: 263 bis, rue St. Honoré 75001 Paris; Tel. 01 42 60 66 58. Godziny otwarcia sekretariatu: wtorki i czwartki w godzinach: 9⁰⁰ - 12³⁰; 16⁰⁰ - 19⁰⁰.



UBEZPIECZENIA PO POLSKU

Grażyna Lubicz Fernandes

SwissLife tel. 01 39 64 38 36; 06 73 47 94 20 • fax: 01 34 17 43 51 e-mail: grazyna.fernandes.ag@swisslife.fr

BP 27 - 14, Résidence du Lac – 95880 Enghien Les Bains (północne przedmieście Paryża).

KOMPLETNA OBSŁUGA KLIENTA PO POLSKU

Numer pośrednika ubezpieczeń: 07 007 704, w rejestrze ORIAS – www.orias.fr; Instancja kontroli ACP



PROGRAM TV

20 – 26 stycznia 2014

PONIEDZIAŁEK 20 STYCZNIA

7¹⁵ Polonia w Komie 7²⁵ Znak Orła – serial 8⁰⁰ Pytanie na śniadanie 10³⁰ Polonia w Komie 10⁴⁵ Tygodnik.pl 11⁴⁰ Galeria – serial 12⁰⁰ Barwy szczęścia – serial 12²⁵ Łamigłówka 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ Ranczo – serial 13⁴⁵ Made in Poland – teleturniej 14²⁰ Kulturalni PL 15²⁰ Naszaarmia.pl 15⁵⁰ Złotopolscy – telenowela 16²⁰ Jak to działa – magazyn 16⁵⁵ Galeria – serial 17²⁰ Polonia w Komie 17³⁰ Teleexpress 17⁴⁰ Łamigłówka 17⁵⁰ Maktowicz w podróży – magazyn 18²⁵ Saga rodów – magazyn 18⁵⁰ Barwy szczęścia – serial 19²⁵ Cafe Historia 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20²⁵ Sport 20³⁵ Pogoda 20⁴⁰ Łamigłówka 20⁵⁰ Głęboka woda – serial 21⁴⁵ Polonia w Komie 22⁰⁰ Polonia 24 22⁴⁵ Tomasz Lis na żywo 23⁵⁰ Fascynujące Śląskie – reportaż 0²⁰ Naszaarmia.pl 0⁴⁵ Galeria – serial 1¹⁰ Łamigłówka 1¹⁵ Znak Orła – serial 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

WTOREK 21 STYCZNIA

7²⁵ Banda Rudego Pajaka – serial 8⁰⁰ Pytanie na śniadanie 10³⁰ Cafe Historia 10⁴⁵ Polonia w Komie 11⁰⁰ Polonia 24 11⁴⁰ Galeria – serial 12⁰⁰ Barwy szczęścia – serial 12²⁵ Łamigłówka 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ Czas honoru – serial 13⁵⁰ Dziką Polską – serial 14³⁰ Tomasz Lis na żywo 15³⁰ Informacje kulturalne 15⁵⁰ Złotopolscy – telenowela 16²⁰ Fascynujące Śląskie – reportaż 16⁵⁵ Galeria – serial 17²⁰ Polonia w Komie 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁰ Łamigłówka 17⁵⁵ Program rozrywkowy 19⁰⁰ Barwy szczęścia – serial 19³⁰ Informacje kulturalne 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20²⁵ Sport 20⁴⁰ Pogoda 20⁴⁵ Łamigłówka 20⁵⁰ Ojciec Mateusz – serial 21⁴⁵ Polonia w Komie 22⁰⁰ Polonia 24 22⁴⁵ Po prostu 23²⁵ Hala odlotów 0¹⁰ Nie ma jak Polska – magazyn 0⁴⁵ Galeria – serial 1¹⁰ Łamigłówka 1¹⁵ Banda Rudego Pajaka – serial 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

ŚRODA 22 STYCZNIA

7⁰⁵ Ex Libris – magazyn 7²⁵ Ucieczka – serial 8⁰⁰ Pytanie na śniadanie 10³⁰ Flesz historii – reportaż 10⁴⁵ Polonia w Komie 11⁰⁰ Polonia 24 11⁴⁰ Galeria – serial 12⁰⁰ Barwy szczęścia – serial 12²⁵ Łamigłówka 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ Głęboka woda – serial

13⁵⁰ Nie ma jak Polska – magazyn 14²⁵ Sztuka życia – telenowela 14⁵⁵ Po prostu 15³⁰ Notacje – dokument 15⁵⁰ Złotopolscy – telenowela 16¹⁵ Kultura głupcze 16⁵⁵ Galeria – serial 17²⁰ Polonia w Komie 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁰ Łamigłówka 17⁵⁵ Gala Nagród Kisiele 2014 18²⁵ Program rozrywkowy 18⁵⁰ Barwy szczęścia – serial 19²⁵ Wilnoteka – magazyn 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20³⁰ Sport 20³⁵ Pogoda 20⁴⁰ Łamigłówka 20⁵⁰ Siostry – serial 21⁴⁵ Polonia w Komie 22⁰⁰ Polonia 24 22⁴⁵ Kabaretowy Klub Dwójki 23⁴⁵ Życie zaczyna się od tańca – telenowela 0¹⁵ Made in Poland – teleturniej 0⁴⁵ Galeria – serial 1¹⁰ Łamigłówka 1¹⁵ Ucieczka – serial 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

CZWARTEK 23 STYCZNIA

7⁰⁰ Sztuka życia – telenowela 7²⁵ Gwiazdny Pirat – serial 8⁰⁰ Pytanie na śniadanie 10³⁰ Polska i świat z historią w tle – reportaż 10⁴⁵ Polonia w Komie 11⁰⁰ Polonia 24 11⁴⁰ Galeria – serial 12⁰⁰ Barwy szczęścia – serial 12²⁵ Łamigłówka 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ M jak miłość – serial 13⁴⁵ Siostry – serial 14⁴⁵ Życie zaczyna się od tańca – telenowela 15¹⁵ Ciepło na lata 15³⁵ Złotopolscy – telenowela 16⁰⁰ Tygodnik Kulturalny 16⁵⁵ Galeria – serial 17²⁰ Polonia w Komie 17³⁰ Teleexpress 17⁴⁵ Łamigłówka 17⁵⁵ Kabaretowy Klub Dwójki 18⁵⁰ Barwy szczęścia – serial 19²⁵ Informacje kulturalne 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20²⁵ Sport 20³⁵ Pogoda 20⁴⁵ Łamigłówka 20⁵⁵ Komisarz Alex – serial 21⁴⁵ Polonia w Komie 22⁰⁰ Polonia 24 22⁴⁵ Determinator – serial 23⁴⁰ Gry wojenne – dokument 0⁴⁵ Galeria – serial 1¹⁰ Łamigłówka 1¹⁵ Gwiazdny Pirat – serial 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

PIĄTEK 24 STYCZNIA

7⁰⁰ 30 lat śpiewamy Bogu – reportaż 7³⁰ Tajemnice Wiklinowej Zatoki – serial 8⁰⁰ Pytanie na śniadanie 10³⁰ Wilnoteka – magazyn 10⁴⁵ Polonia w Komie 11⁰⁰ Polonia 24 11⁴⁰ Galeria – serial 12⁰⁰ Barwy szczęścia – serial 12²⁵ Łamigłówka 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ M jak miłość – serial 13⁵⁰ Komisarz Alex – serial 14³⁵ Felieton 14⁵⁰ Mój pierwszy dzień 15²⁵ Złotopolscy – telenowela 16⁰⁰ Hala odlotów 16⁵⁵ Galeria – serial 17²⁰ Polonia w Komie 17³⁰ Tele-

express 17⁵⁰ Łamigłówka 17⁵⁵ Program rozrywkowy 18⁵⁰ Barwy szczęścia – serial 19²⁰ Ex Libris – magazyn 19⁵⁰ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20³⁰ Sport 20⁴⁰ Pogoda 20⁴⁵ Łamigłówka 20⁵⁰ Na dobre i na złe – serial 21⁴⁵ Polonia w Komie 22⁰⁰ Polonia 24 22⁴⁵ Sublokator – komedia 0⁴⁵ Galeria – serial 1¹⁰ Łamigłówka 1¹⁵ Tajemnice Wiklinowej Zatoki – serial 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

SOBOTA 25 STYCZNIA

6³⁵ Złotopolscy(5) – telenowela 8⁵⁵ Polonia 24 9⁴⁰ Załoga Eko – magazyn 10⁰⁵ Ciepło na lata 10²⁵ Świat się kręci 11²⁰ Więzy krwi – serial 12¹⁰ Łamigłówka 12²⁰ Pamiętaj o mnie 12⁴⁰ Ojciec Mateusz – serial 13³⁰ Maktowicz w podróży – magazyn 14⁰⁰ Na dobre i na złe – serial 14⁵⁰ Polonia w Komie 15⁰⁵ Gry wojenne – dokument 16⁰⁰ Kulturalni PL 17⁰⁰ Słownik polsko@polski 17²⁵ Łamigłówka 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁵ M jak miłość – serial 18⁵⁰ Program rozrywkowy 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20²⁵ Sport 20³⁰ Pogoda 20⁴⁵ Czas honoru – serial 21³⁵ Pamiętaj o mnie 22⁰⁰ Polacy tu i tam – magazyn 22⁴⁰ Afonia i pszczoły – film 0⁴⁵ Łamigłówka 0⁵⁰ M jak miłość – serial 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

NIEDZIELA 26 STYCZNIA

6¹⁰ Galeria(5) – serial 8²⁵ Polacy tu i tam – magazyn 9⁰⁰ Łamigłówka 9⁰⁵ Panna z mokrą głową – serial 9⁴⁰ Ziarno 10¹⁰ Tygrysy Europy – serial 11¹⁵ Pamiętaj o mnie 11³⁰ Saga rodów – magazyn 11⁵⁵ Między ziemią a niebem 12⁰⁰ Anioł Pański 12¹⁰ Między ziemią a niebem 12⁴⁵ Pod Tatrami – reportaż 13⁰⁰ Msza św. – kościół św. Ludwika i Wniebowzięcia NMP Katowice 14²⁰ Program rozrywkowy 15²⁰ Okrasa łamie przepisy – magazyn 15⁵⁰ Alchemia zdrowia i urody – magazyn 16⁰⁵ Skarby prowincji – reportaż 16²⁵ Dziką Polską – serial 16⁵⁵ Made in Poland – teleturniej 17²⁵ Łamigłówka 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁰ M jak miłość – serial 18⁴⁵ Program rozrywkowy 19⁴⁰ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20²⁵ Sport 20³⁰ Pogoda 20⁴⁵ Blondynka – serial 21⁴⁰ Pamiętaj o mnie 22⁰⁰ Tygodnik.pl 23⁰⁰ Tygrysy Europy – serial 0⁰⁵ Dziką Polską – serial 0³⁵ Ciepło na lata 0⁴⁵ Łamigłówka 0⁵⁰ M jak miłość – serial 1⁴⁰ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości. □

pamiętajmy o kwiatach dla Babci...

